

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

115 (4)
2016

ISSN 2300-5688



PIASECZNO ||| GÓRA KALWARIA ||| KONSTANCIN-JEZIORNA ||| LESZNOWOLA ||| PRAŻMÓW ||| TARCZYN



||| „Chyliczkowska”
uczy najlepiej s. 2



||| Newralgiczne skrzyżowania.
Od pomysłu
do realizacji s. 5



||| Robię to,
co lubię s. 6



||| Aleksander Skorko,
historia znakomitego
lekarza s. 7



||| Jak odkrywano
historię miasta? s. 14

Umowa podpisana



Podpisanie umowy w Urzędzie Marszałkowskim

czytaj s. 2

Wstrzymują ruch, by wstrzymać prąd



Protestowali reprezentanci wszystkich gmin, przez które ma przebiegać linia 400 kV

Historia pewnego psa

||| PRAŻMÓW, LESZNOWOLA

W gminie Prażmów w długi weekend odłowiono psa. Następnie okazało się, że dzień wcześniej odłowiono go w gminie Lesznówola. W obydwu przypadkach ludzie, którzy znaleźli psa, czekali na interwencję cztery godziny.

czytaj s. 3



Interwencja Fundacji Animal Rescue Poland w gminie Prażmów w długi weekend

||| TARCZYN

Protestujący przeciwko budowie linii wysokiego napięcia wstrzymali w piątek ruch na trasie S7. Kolejny protest planują na niedzielne popołudnie.

Na skrzyżowaniu w Pamiętce w piątkowe popołudnie przez pięć godzin grupa mieszkańców z miejscowości, które mają się znaleźć na trasie linii 400 kV, przechodziła po

przejściu dla pieszych, blokując ruch na trasie krakowskiej. Policja wprowadziła wyznaczone objazdy, jednak i na nich powstały gigantyczne korki.

Protest jest odpowiedzią na nagłą zmianę decyzji Polskich Sieci Energetycznych S.A. dotyczącą przebiegu planowanej linii wysokiego napięcia na odcinku Kozienice-Ołtarzew. Ta warta ponad 0,5 mld złotych inwestycja ma zapewnić bezpieczeństwo energetyczne głównie Warszawie, ale i północno-zachodniej Polsce. Zaprojektowany wcześniej przebieg linii

wzdłuż trasy A2 i drogi krajowej nr 50 został zmieniony.

– Tymczasem w związku z protestami społecznymi skuteczną realizacją inwestycji w korytarzu, na który wskazała analiza wielokryterialna, nie jest możliwa – czytamy w komunikacie z 3 sierpnia. – W związku z powyższym inwestor postanowił wytyczyć trasę w korytarzu określonym obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Województwa Mazowieckiego.

dokończenie na s. 3

DODATEK EDUKACYJNY

czytaj s. 10-11

„Chyliczkowska” uczy najlepiej

PIASECZNO

Wyniki matur w naszym powiecie rzadko są powodem do dumy. Toteż jedyną szkołą, która się nimi chwali, jest liceum przy ul. Chyliczkowskiej w Piasecznie.

Informacji o wynikach tegorocznych maturzystów na próżno szukać na stronach internetowych lokalnych szkół średnich. Swoim uczniom gratu-

największa liczba osób (256), uzyskując przy tym najwyższe średnie wyniki ze wszystkich przedmiotów – zarówno w zakresie podstawowym, jak i rozszerzonym.

Wysokie wyniki osiągnęli jeszcze uczniowie Katolickiego LO w Magdalenie. Jednak nie we wszystkich przedmiotach. Z języka polskiego 73,9% to wynik minimalnie lepszy od „Chyliczkowskiej” (73,4%), a z matematyki pokonali piaseczyńskie LO średnią 88% do 73%, pamiętać jednak należy, że w „Katoliku” zdawało tylko 17 osób. Jeśli chodzi o maturę rozszerzoną z matematyki, to już wynik szkoły z Magdalenki jest znacznie słabszy i wynosi zaledwie 20% („Chyliczkowska” ma

62% z języka polskiego, 61% z matematyki i z najczęściej wybieranego obowiązkowego języka obcego – angielskiego 77%. Technika tradycyjnie wypadła słabiej i ogólnopolskie średnie to 53% dla języka polskiego 53%, matematyki – 46% i język angielski – 61%. Na Mazowszu było to: odpowiednio 60%, 59% i 73%.

Wyniki z matematyki zazwyczaj są tymi najniższymi, jednak uzyskane przez uczniów niektórych szkół ponadgimnazjalnych powiatu z obowiązkowej matury z matematyki budzą niepokój. Do zaliczenia matury potrzebne jest 30% poprawnie rozwiązanych zadań. Tymczasem średnia uzyskana przez uczniów LO w Tarcynie przy ul. Szarych Szeregów 8 wynosi zaledwie 24,5% (22 osoby przystąpiły do egzaminu), a jeszcze słabiej wypadli uczniowie Technikum przy RCKU, uzyskując 21,6% (14 zdających). Biorąc pod uwagę wszystkie wyniki, liceum w Tarcynie wypadło najslabiej w powiecie. Z obowiązkowej matury z języka polskiego uczniowie uzyskali wynik 47,5%, a z angielskiego 52%.

Jak podkreśla naczelniczka powiatowego wydziału edukacji Magdalena Boniecka-Duchna:

– Ostateczne wyniki egzaminów maturalnych znane będą na przełomie września i października, po uwzględnieniu zaplanowanych na sierpień egzaminów poprawkowych.

Każdy bowiem maturzysta, któremu nie powiodło się tylko na jednym przedmiocie, ma prawo przystąpić do egzaminu poprawkowego.

Joanna Ferlian



FOT. JOANNA GRELA

luje i chwali się ich wynikami wyłącznie liceum im. I Dywizji Kościuszkowskiej w Piasecznie, zwane popularnie „Chyliczkowską”. I trudno się dziwić. Ogólnie zdawalność w naszym powiecie wyniosła w tym roku 80%, co jest wynikiem idealnie zbliżonym z tym ogólnopolskim. Jednak niewątpliwie statystyki te „ciągnie” właśnie LO przy ul. Chyliczkowskiej, gdzie zdawała

50,9%). Pozostałe przedmioty ściśle również znacznie słabiej od najlepszej szkoły w powiecie. Powyżej średniej ogólnopolskiej z języka polskiego napisali matury jeszcze uczniowie Liceum przy ul. Księdza Sajny w Górze Kalwarii (66,5%) oraz w Piasecznie przy al. Brzóz (68,7%).

Wyniki ogólnopolskie dla przedmiotów obowiązkowych w liceach to

Jak będą wyglądać wiaty PKP?

PIASECZNO, NOWA IWICZNA, ZALESIE GÓRNE

Na nowym peronie stacji Warszawa Jeziorki pojawiły się nowe wiaty przystankowe z zadaniem z płyty OSB.

– To rozwiązanie jest tymczasowe – mówi nam Karol Jakubowski, rzecznik prasowy PKP PLK. – Za dwa miesiące planujemy zainstalować szklane elementy wiaty, które są zgodne z projektem – dodaje.

Wszystkie montowane aktualnie przez PKP wiaty na stacjach wyglądają podobnie do tych, które we wrześniu zostaną ustawione na peronach w województwach zachodniopomorskim, pomorskim, wielkopolskim i lubuskim. U nas będą zapewne zmodyfikowane, ponieważ budowane perony będą jednostronne.



Wiaty, które będą montowane od września w 4 województwach. Na naszych peronach mają stanąć podobne. Źródło: materiały prasowe PKP PLK

JG



Podpisanie umowy w Urzędzie Marszałkowskim

FOT. AGATA CHODOROWSKA

Umowa podpisana

POWIAT PIASECZYŃSKI

Trzy powiaty województwa mazowieckiego, w tym piaseczyński, otrzymają 2,3 miliona dofinansowania unijnego na systemy ostrzegania przed zagrożeniami.

Wczoraj, we wtorek 23 sierpnia, starosta Wojciech Ołdakowski, członkini zarządu powiatu Katarzyna Paprocka oraz skarbnik powiatu Tadeusz Waśkiewicz w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego podpisali wraz

z wicemarszałkiem umowę dotyczącą realizacji projektu pod nazwą „Budowa systemu ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniach w Powiecie Piaseczyńskim”.

Oznacza to, że niebawem w naszym powiecie pojawią się centrale i syreny alarmowe oraz inne elementy systemów wczesnego ostrzegania, a także odbędą się szkolenia dla mieszkańców.

Projekty otrzymają unijne dofinansowanie w ramach konkursu z Działania 5.1 „Dostosowanie do zmian klimatu”. Nabór ogłosiła i przeprowadziła Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych. JG



Ratusz w Górze Kalwarii

Modernizacja ratusza

GÓRA KALWARIA

Zabytkowy budynek czekać będzie remont.

Wczwartek 4 sierpnia minął termin składania ofert na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę dla modernizacji ratusza przy ulicy Ratuszowej 1 w Górze Kalwarii. W planach będzie między innymi: wymiana stolarki

okiennej w całym budynku, remont elewacji, malowanie ścian i sufitów oraz montaż skrzynki elektrycznej na zewnątrz budynku. Zakończenie terminu wykonania przypada na 20 grudnia 2016.

Dodajmy, że budynek ten powstał w XIX wieku i jest jednym z najbardziej znanych zabytków w Górze Kalwarii. Obecnie mieści się w nim siedziba burmistrza oraz Urząd Stanu Cywilnego.

Tekst i zdjęcie Rafał Lipski

Wstrzymują ruch, by wstrzymać prąd

dokończenie ze s. 1

Oznacza to poprowadzenie linii między innymi przez teren gminy Tarczyn. W piątkowym proteście w Pamiętce uczestniczyli jednak przedstawiciele wszystkich gmin, które nagle wróciły na trasę linii 400 kV. Protestują, bo jak jasno wynika z samego komunikatu PSE S.A., protest gmin, przez które miała przebiegać linia wysokiego napięcia, poskutkował zmianą trasy. Swoje zaskoczenie decyzją inwestora i zignorowaniem wcześniejszych ustaleń wyrazili w specjalnym piśmie władzom gmin, przez które ma przebiegać trasa, w tym burmistrz Tarczyna Barbara Galicz.

Potencjalni sąsiedzi linii boją się jej, bowiem jej negatywnego wpływu na zdrowie ludzi oraz środowisko.

– Przyjechałem protestować, bo mam sad niedaleko planowanej linii i sadzę, że to może negatywnie wpłynąć na moje drzewa i ich owoce – mówi sadownik spod Tarczyna.

Drugą stroną protestu byli kierowcy stojący w wielokilometrowych korkach w piątkowe popołudnie tuż przed rozpoczynającym się właśnie ostatnim tygodniem wakacji. Niektórzy okazali zrozumienie.

– Stoimy tu cierpliwie, bo co mamy zrobić? – pytała retorycznie kobieta jadąca z mężem w kierunku Warszawy. – Ja tych ludzi rozumiem, jakby mi miała ta linia przebiec w sąsiedztwie, też bym protestowała.

Niestety większość nie ukrywała irytacji.

– Ja tu mam miesięczne dziecko, nie wiem, ile to potrwa, niech mnie przepuszczą – niepokoiła się młoda mama.

– A co my jesteśmy temu winni? – pytał kierowca samochodu z krakowską rejestracją. – Niech idą protestować pod jakiś urząd, a nie blokują ulicę.

Policjanci starali się na zmianę przepuszczać przez skrzyżowanie samochody oraz protestujących. Niestety bez gigantycznych korków się nie obyło, również na trasach, którymi kierowcy próbowali ominąć newralgiczny odcinek trasy S7. Co więcej organizatorzy protestu zapowiedzieli jego powtórkę w najbliższą niedzielę w godzinach popołudniowych, czyli w szczycie powrotów z wakacji. Tym razem protestujący pojawią się nie tylko na trasie S7, ale również na czterech innych drogach wlotowych do Warszawy. Szczegóły nie są jeszcze znane.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian

Historia pewnego psa

dokończenie ze s. 1

Niedziela, 14 sierpnia. Między godziną 14 a 15 rowerzyści jadący drogą z Łosia do Piskórki w gminie Prażmów spotykają psa, wycieńczonego, kulejącego i brudnego owczarka niemieckiego. Nie wiedzą, czy uległ on wypadkowi, czy jest chory. Wiedzą natomiast, że potrzebuje pomocy. I wody.

Żeby przyjechać po psa potrzeba 12 telefonów

Dzwonią na policję, policja radzi im zadzwonienie po straż miejską. Dzwonią pod ogólnopolski numer, odzywa się SM w Piasecznie. Mówią, że to nie ich rejon, ale w Prażmowie w ogóle nie ma straży. Radzą, żeby zadzwonili do Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

W PCZK nagrywa się 10 rozmów w sprawie owczarka. Jest m.in. telefon do gminy, zapewnienie, że zlecenie zostanie zrealizowane. Jest też telefon od rowerzystki, która żąda numeru telefonu do urzędnika odpowiedzialnego za realizację zadania. Pracownik PCZK podaje jej numer, który z kolei widnieje w piśmie z gminy Prażmów do starostwa podpisanym przez Wójta. Ponowny telefon od rowerzystki, która mówi, że urzędnik, do którego zadzwoniła na podany numer, był niezwykle nieuprzejmy i stwierdził, że jest to jego prywatny numer. Jest także nagrane, jak pracownik PCZK

dzwoni do weterynarza z Wągrodną przy ulicy Słonecznej, który ma z gminą podpisaną umowę na odłów bezdomnych zwierząt, ale zgłasza się po chta. Po 1,5 godziny prób skontaktowania się z weterynarzem pracownik PCZK wzywa w końcu patrol z Fundacji Animal Rescue Poland. Urzędnik odpowiedzialny dzwoni do PCZK, żeby powiedzieć że się skontaktuje z weterynarzem i żeby nie wzywać patrolu z Fundacji. Ostatni jest telefon od rowerzystki, która mówi, że pracownik PCZK był jedyną osobą, która usiłowała coś zrobić.

Patrol z Fundacji dociera na miejsce. Weterynarz w końcu także. Po prawie 4 godzinach od zgłoszenia. Rowerzyści cały czas tam są, bo nie chcieli zostawiać psa. Weterynarz mówi, że zabierze psa do lecznicy w Grójcu.

Art. 11.1. Ustawy o ochronie zwierząt: Zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin.

Gminy podpisują więc umowy z weterynarzami. Weterynarz z Wągrodną nie przyjechał za późno. Okazuje się, że w umowie podpisanej z gminą ma na to 48 godzin, chyba że zwierzę jest agresywne – to 12 godzin. Można więc nawet stwierdzić, że weterynarz przyjechał dość szybko. Kto miałby zająć się psem, gdyby rowerzyści musieli jechać dalej i nie mogli czekać, nie wiadomo. Nie wiadomo też, kto miałby zająć się zwierzęciem przez ewentualne 48 godzin.

W umowie między gminą Prażmów a weterynarzem z Wągrodną odłowienie psa z zapewnieniem opieki weterynaryjnej i bytowej kosztuje gminę 1 750 zł.

Pies wędrujący

Fundacja wrzuciła zdjęcie znalezionego psa do internetu (weterynarz z Wągrodną nie wrzucił do internetu żadnego zdjęcia znalezionego zwierzęcia od maja). Nie miał wszakże czipa. Okazało się, że tego samego psa znaleziono dzień wcześniej pod hurtownią Action w Zamieniu w gminie Lesznowola. Psa odłowili weterynarz

z Mysiadła przy ulicy Łabędziej, posiadający umowę z gminą Lesznowola.

Para, która zgłosiła o godz. 12 znalezienie psa, najpierw zadzwoniła na policję. Policja poinformowała, że należy zadzwonić do straży miejskiej, ale w Lesznowoli również nie ma SM. Podano więc numer do gminy. W gminie podano numer do weterynarza. Para zaznaczyła, że pies waży ok. 50 kg. Po 2 godzinach przyjechała z lecznicy pani, ale nie dała sobie rady z psem, więc odjechała. O 16 przyjechał weterynarz, któremu udało się załadować psa do samochodu.

Co się stało z psem?

Dzwonię do lecznicy w Mysiadle. Odbiera pani, która mówi mi, że pies jest w domu tymczasowym w Henrykowie i czeka na znalezienie się właścicieli (których nikt poza parą, która znalazła psa, oraz Fundacją ARP, nie szuka) i cały czas tam przebywa, nie ma informacji, że uciekł. 6 dni po odłowieniu jeszcze nie został zaszczepiony.

Dzwonię do weterynarza z Wągrodną. Mówi, że psa odebrał od niego dzień po odłowieniu weterynarz z Mysiadła, bo to podobno jego. Pytam się skąd, bo przecież miał jechać do Grójca od razu z miejsca zdarzenia. Ale psa odebrano jednak z Wągrodną, bo jeszcze nie zdążył pojechać do lecznicy do Grójca.

W domu tymczasowym mówią, żebym zadzwoniła do lecznicy.

Weterynarz z lecznicy, który widnieje na umowie, jest na urlopie, nie odbiera więc telefonu (dzwonię na numer podany na stronie kliniki jako całodobowy).

Nikt nie ma sobie nic do zarzucenia. Wszystko zgodnie z procedurami. Pies wędruje między gminami, a weterynarze go sobie odławiają. Ludzie czekają na interwencję 4 godziny.

Czemu pies niecałą dobę po odłowieniu w Zamieniu znalazł się koło Łosia? Jak wykończony i chory pies uciekł doświadczonym profesjonalistom? To są pytania, na które mimo prób nie uzyskałam odpowiedzi.

Joanna Grela

SPRZEDAM DOM W STANIE SUROWYM OTWARTYM

ŁOŚ, powiat piaseczno

310.000,00 zł brutto

powierzchnia działki : 1500 m²
powierzchnia użytkowa domu: 144,32 m²
notarialne koszty sprzedaży ponosi sprzedający
607 052 493 www.dzialki-los.pl

PRZY PARKU

PIASECZNO, ul. Żeromskiego 20
MIESZKANIA od 33 m² do 89 m²
CENA od 4.600zł/m²
W sprzedaży także gotowe mieszkania w innych lokalizacjach.

Bud-Rim DEVELOPMENT
ul. Nadarzyńska 34, 05-500 Piaseczno, tel. 22 750 17 11, tel. 570 810 870
biuro@bud-rim.com.pl, www.bud-rim.com.pl


GMINA LESZNOWOLA

Podsumowanie Akcji Lato

Wszystko co dobre szybko się kończy. Trudno uwierzyć, że wakacje powoli się kończą a wraz z nimi także Akcja Lato w Gminie Lesznówola.

O tym, że wakacje można ciekawie i bezpiecznie spędzić nie wyjeżdżając z domu, przekonali się dzieci z Gminy Lesznówola. Przez prawie dwa miesiące dzieci, które część wakacji spędzały w domu, mogły skorzystać z oferty przygotowanej przez lesznówolski samorząd. W lipcu Centrum Sportu zorganizowało dla nich Akcję Lato, która odbywała się w lesznówolskich szkołach i jak co roku, cieszyła się wyjątkowo dużym zainteresowaniem wśród dzieci, dla których zorganizowano szereg atrakcji. Koordynatorzy akcji dołożyli wszelkich starań, aby te 5 tygodni obfitowały w ciekawe wydarzenia, by nikt nie mógł powiedzieć, że w wakacje się nudził.

Dla dzieci, które spędzały wakacje w Zespole Szkół w Lesznówoli codziennie organizowane były wyjazdy m.in. do: zoo, na basen, do kina, na kręgle, a także wycieczki do ciekawych miejsc stolicy. Mali uczestnicy półkolonii mieli okazję zwiedzić: Stare Miasto, Stadion Legii, Łazienki Królewskie czy Pałac w Wilanowie. Nie brakowało również atrakcji na miejscu, gdzie organizowano zajęcia plastyczne, muzyczne, kulinarne i zabawy ruchowe na boisku.

Szkoła w Nowej Iwicznej wolny czas dzieci wypełniła bardzo ciekawymi i kreatywnymi zajęciami plastycznymi o zróżnicowanej tematyce, podczas których dzieci były zachęcane do korzystania z różnych materiałów – papieru, farb, plasteliny, bibuły. I tak dzięki swojej kreatywności i możliwości wykorzystania różnych narzędzi mło-

dzi artyści mogli przenieść się do krainy baśni, marzeń i fantazji. Poza zajęciami plastycznymi uczestnicy półkolonii brali udział w zajęciach sportowych, bo jak wiemy w zdrowym ciele zdrowy duch, a wakacje to najlepszy czas na zaszczepienie w dzieciach zainteresowania sportem.

Dla dzieci, które uczestniczyły w Akcji Lato w szkole w Mysiadle przygotowano dużo zajęć na hali Centrum Sportu.

Dzięki rozbudowanemu programowi zajęć sportowych dzieci mogły sprawdzić się w grach i zabawach zespołowych takich jak: gra w dwa ognie, podchody, zawody, zabawy z chustą oraz indywidualnych: turnieju tenisa stołowego, wyścigach itd. Takie zajęcia to nie tylko zabawa, ale również zdobywanie dodatkowych umiejętności, które będzie można wykorzystać podczas sportowych rywalizacji ze szkolnymi kolegami, gdy skończą się już wakacje. Poza zajęciami sportowymi półkoloniści wyjeżdżali również na wycieczki do: zoo, kina czy mogli spróbować swych sił w paintballu.

Dzieci, które spędzały czas w Zespole Szkół w Łazach również nie mogły narzekać na nudę, gdyż czekało na nie wiele zabaw i zajęć ruchowych. Każdego dnia organizowano zawody i zajęcia sportowe na „orliku” i placu zabaw. Poza zajęciami na świeżym powietrzu na uczestników akcji czekały ciekawe wycieczki do: zoo, kina, parku linowego, term w Mszczonowie, na basen, oraz miasteczka westernowego w Runowie, a także muzeum etnograficznego.

Organizatorzy starali się, by każda chwila wypełniona była zabawą i uśmiechem. I choć nie co dzień pogoda dopisywała, to opiekunowie dokładali wszelkich starań by czas spędzony wspólnie pozostawił u dzieci same miłe wspomnienia.



Chętnych do udziału w karaoke nie brakowało



Pamiątkowe zdjęcie z policjantem i sierżantem Borsukiem



Nie wszystko złoto, co się świeci, jednak każde dziecko chciało odnaleźć choć kawałek złota

W Akcji Lato zorganizowanej przez Centrum Sportu wzięło udział łącznie 530 młodych mieszkańców naszej gminy. Część z nich korzystała z zajęć przez jeden lub dwa tygodnie, ale byli również i tacy, którzy cały lipiec spędzili na półkoloniach. Centrum Sportu jako organizator zapewnił uczestnikom wypoczynku opiekę wykwalifikowanej kadry wychowawców w godzinach 7.00-17.00, a także udostępnił obiekty sportowe na terenie Gminy Lesznówola. Akcja Lato finansowana była z budżetu Gminy oraz wpłat rodziców. Kosztowała 265 500 zł, z czego kwota 162 900 zł pochodziła ze środków Gminy Lesznówola i pokrywała wynagrodzenia opiekunów wypoczynku, przewóz autokarami, a także pomoce plastyczne i dydaktyczne. Rodzice ponosili koszty wycieczek i posiłków.

Wraz z ostatnimi dniami lipca zakończyła się Akcja Lato w lesznówolskich szkołach zorganizowana przez Centrum Sportu. Ale to nie był koniec atrakcji i organizacji wolnego czasu dzieciom, gdyż wraz z nadejściem sierpnia wszystkie chętne dzieci z terenu Gminy Lesznówola mogły

wziąć udział w zajęciach jakie przygotował dla nich Gminny Ośrodek Kultury w Lesznówoli.

Zajęcia odbywały się w dwóch filiach w Mysiadle i Nowej Iwicznej. Udział w nich był odpłatny i wynosił 85 zł za tydzień. Kwota ta pokrywała koszty wycieczek oraz częściowe opłaty za autokar. Inne koszty półkolonii - opiekunowie, instruktorzy, warsztaty oraz materiały na zajęcia - pokryte zostały z budżetu GOK Lesznówola. Ilość miejsc była ograniczona a chętnych nie brakowało.

Podczas trzytygodniowych wakacji z Gminnym Ośrodkiem Kultury dzieci śpiewały, grały, chodziły na spacer, bawiły się w artystów oraz wyjeżdżały na ciekawe wycieczki. Na półkoloniach nie zabrakło również gości – policjantów z maskotką borsukiem, którzy w przystępny sposób przekazali dzieciom cenne wiadomości na temat bezpieczeństwa. Dzięki urozmaiconej ofercie i dobrze zaplanowanym zabawom, każdy uczestnik półkolonii zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Lesznówoli znalazł coś dla siebie.

Organizatorzy Akcji Lato

Projekty, koncepcje i plany. Na usprawnienie ruchu

PIASECZNO

Samorządowcy przygotowują się do kolejnego spotkania z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie przebudowy newralgicznych skrzyżowań z drogą krajową 79. Ujawnili pierwsze koncepcje.

Dyskusja z udziałem przedstawicieli GDDKiA oraz Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich na temat szans na poprawę sytuacji komunikacyjnej na skrzyżowaniach z krajową 79 na terenie gminy Piaseczno odbyła się w połowie czerwca. Wszystkie cztery strony zadeklarowały chęć współpracy. Zarówno urządnicie powiatu, jak i gminy przygotowują propozycje konkretnych rozwiązań na

przywrócenia ruchu dwukierunkowego w ulicy Chyliczkowskiej

poszczególne skrzyżowania. W ubiegły czwartek dyskutowano na ich temat na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej Rady Gminy Piaseczno. Na spotkanie zaproszeni zostali również wiceburmistrz Piaseczna Daniel Putkiewicz, reprezentujący Zarząd Powiatu Ksawery Gut oraz naczelnik gminnego Wydziału Infrastruktury i Transportu Włodzimierz Rasiński.

III Jak dotąd pracują osobno

Szybko okazało się, że na razie oba samorządy opracowują osobne koncepcje, koncentrując się przede wszystkim nad dwoma skrzyżowaniami – przy Laminie oraz z ulicą Chyliczkowską. Na czerwcowym spotkaniu dyrektor warszawskiego oddziału GDDKiA Krzysztof Kondraciuk nie pozostawił złudzeń, że realizacja wcześniejszych koncepcji dla tych węzłów komunikacyjnych to wydatek rzędu 88 milionów, których GDDKiA oczywiście nie ma i prędko mieć nie będzie.

W związku z tym urzędnicy szukają rozwiązań, które mają szansę na szybszą realizację.

– Nasze propozycje mieszczą się w granicach pasa drogowego, na gruntach należących do GDDKiA, co od strony formalnej pozwoliłoby na zaprojektowanie i przebudowę skrzyżowań w ciągu roku – podkreślił Ksawery Gut.

Skrzyżowanie ulic Armii Krajowej i Chyliczkowskiej miałyby zyskać po dodatkowym pasie w przebiegu trasy 79. Koncepcja bowiem opiera się na pomysle przywrócenia ruchu dwukierunkowego w ulicy Chyliczkowskiej od strony Piaseczna. Przed skrzyżowaniem więc jezdnia obejmowałaby pasy do skrętu w prawo, w lewo i do jazdy prosto.



Główne piaseczyńskie skrzyżowanie to jeden z najbardziej palących problemów komunikacyjnych do rozwiązania

– Istnieje też możliwość odsunięcia wylotu ulicy Julianowskiej od ul. Okulickiego o około 50 metrów, co z pewnością poprawiłoby sytuację na tym skrzyżowaniu – referował Gut.

III Rondo przy Laminie?

Jeśli chodzi o skrzyżowanie Puławskiej/Armii Krajowej z ul. Okulickiego powiat zaproponował utworzenie ronda z sygnalizacją świetlną, dodatkowym pasem ruchu od strony Lesznoli (jeden do jazdy na wprost, drugi do skrętu w prawo i dwa nadal do skrętu w lewo w ul. Puławską) oraz zmiany dopuszczalnych kierunków ruchu na pozostałych pasach dochodzących do ronda. W toku dyskusji pojawił się pomysł poszerzenia odcinka Puławskiej do ul. Energetycznej o trzeci pas ruchu.

– To jest wykonalne, ale pod warunkiem, że nie ma przejścia dla pieszych – poinformował zebranych Bogdan Krawczyk z Wydziału Infrastruktury i Transportu. Rozwiązaniem tego problemu byłoby zbudowanie przejścia tunelowego.

– Nasze rozwiązania przygotowuje biuro projektowe, biorąc pod uwagę

wcześniejsze wytyczne GDDKiA – poinformował Daniel Putkiewicz. – Mogą się różnić od powiatowych, ale założenia mamy takie same – żeby dało się je zrealizować trybem remontowym.

Wiceburmistrz zasugerował przewodniczącemu Komisji Polityki Gospodarczej, że dyskusja na temat konkretnych rozwiązań jest przedwczesna i warto by się spotkać tuż przed 7 września, kiedy konkretne dopracowane rozwiązania dla GDDKiA oraz MZDW będą gotowe.

– Zależy nam na burzy mózgów, poznaniu propozycji, zgłoszeniu ewentualnych uwag – bronił celowości spotkania przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej Robert Widz. – Poza tym istotny jest też czas, bo chcemy wiedzieć czy i jakie środki na ten cel ewentualnie zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie.

III Od pomysłu do realizacji droga wiedzie przez budżet

Rzeczywiście moment jest newralgiczny ze względu na rozpoczynające się prace nad budżetami poszczególnych jednostek samorządu. Same pomysły, koncepcje czy projekty nie zapewnią bowiem realizacji zadań – do tego niezbędne są pieniądze.

Przykład takiej niemocy pokazał Widz na przykładzie skrzyżowania ulic Julianowskiej i Okulickiego.

– Pozwolenie na realizację tej inwestycji czeka już trzy lata. Termin ważności dokumentów mija w listopadzie, a na razie nic się w tym temacie nie dzieje – nie krył irytacji radny z Józefostawia. Zwrócił się więc z prośbą o wykorzystanie obecności na wrześniowym spotkaniu przedstawicieli MZDW, któremu podlega droga 721 (ul. Okulickiego) i naciskanie na realizację przynajmniej tymczasowych rozwiązań, które poprawią bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

Jeśli chodzi o kolejne trudne punkty na drodze krajowej 79 aż do Baniochy, to najbardziej skomplikowane jest skrzyżowanie w Żabieńcu, gdzie wyjątkowo trudno znaleźć rozwiązanie, które uzyska akceptację GDDKiA i policji. W Zalesiu Górnym,

Orzeszynie i Baniosze miałyby się pojawić lewoskręty, które powinny nieco upłynnić ruch.

III Z kasą poczekajmy

Zgodnie z sugestią Ksawerego Guta, że najbardziej do współpracy zachęca zwykle deklaracja dołożenia kasy przez samorząd, Robert Widz zasugerował konkretne deklaracje ze strony rady gminy, tak, by podczas wrześniowego spotkania przedstawiciele gminy mogli je przedstawić GDDKiA oraz MZDW. Entuzjazm dla tego pomysłu był jednak umiarkowany.

– Zważywszy na kondycję naszego budżetu, ja bym nie wychodził z kasą przed szereg, dopóki nikt się o nią

pomysł poszerzenia odcinka Puławskiej do ul. Energetycznej o trzeci pas ruchu

nie upomina – wyraził swoje zdanie radny Zbigniew Mucha. Wstrzymanie się z deklaracjami postulował też przewodniczący gminnej Komisji Finansów Antoni Rosłon.

– Będą gotowe projekty, będą wyceny, będziemy wtedy dyskutować o finansowaniu – podsumował Włodzimierz Rasiński i obiecał radnym spotkanie na początku września i przedstawienie ostatecznych propozycji z którymi samorządowcy udadzą się do GDDKiA.

Tekst i zdjęcie Joanna Ferlian

R E K L A M A

WANILIOWY DOM Doskonała lokalizacja
gotowe mieszkania!

Południowe przedmieścia Warszawy – Zamienie/gm. Lesznoli
tel. 22 859 19 14, 605 37 33 45, 604 62 62 61

sbmnatolin www.sbmnatolin.pl

R E K L A M A

KLINKIER DEVELOPER BUD

Znajdź mieszkanie dla siebie

APARTAMENTY ROYAL
FABRYCZNA 23, PIASECZNO

PROMOCJA!!!
RATY 0% DO 5 LAT

609 303 154 www.klinkierdeveloper.pl



Już niedługo trzy przystanki w Konstancinie zmienią swoją nazwę

Przystanek „Park Zdrojowy”

KONSTANCIN-JEZIORNA

Od 1 października niektóre nazwy przystanków autobusowych w Konstancinie ulegną zmianie. Ma to ułatwić pasażerom dotarcie do pewnych punktów w mieście.

Pomysłodawcą zmiany nazw przystanków autobusowych jest radny Tomasz Nowicki. Głównym celem jest ułatwienie życia pasażerom, a w szczególności turystom, którzy niejednokrotnie przez mylące nazwy mają problem z odnalezieniem miejsca, do którego zamierzali przyjechać.

Pomysł wziął się stąd, że regularnie korzystam z komunikacji autobusowej i od dłuższego czasu zauważyłem, że niektóre nazwy przystanków albo się zdezaktualizowały, albo są po prostu nieracjonalnie utworzone odnośnie do miejsc, które są w pobliżu zlokalizowane. I takim przykładem miejsc, które mogłyby w pewien sposób pomagać pasażerom, a nie ich wprowadzać w błąd, jest przystanek przy Parku Zdrojowym, który nazywa się „Sienkiewicza”. Drugi przykład to „Papiernia”. Często słyszę, jak pasażerowie pytają, gdzie jest centrum handlowe „Stara Papiernia” i nierzadko wysiadają na Mirkowie, bo tam tak się nazywa przystanek, co

wprowadza ich w błąd. Kolejna rzecz to to, że papierni jako takiej wytwórni już nie ma i to też może mylić właśnie z centrum handlowym, więc należy tej zmiany dokonać, ponieważ jest to nazwa zdezaktualizowana – powiedział nam Tomasz Nowicki.

„Rewolucja przystankowa” rozpocznie się 1 października – wtedy to swoją nazwę zmienią trzy przystanki.

Przeanalizowałem sobie wszystkie nazwy przystanków, nie tylko te, które najbardziej budziły moje zastrzeżenia i wystąpiłem o zmianę sześciu z nich – najpierw do ZTM-u z prośbą o zaopiniowanie mojej inicjatywy, a 15 czerwca przedstawiłem ten pomysł na komisji Ładu Przestrzennego. ZTM zaopiniował pozytywnie tylko dwie zmiany, to jest: „Aleja Wojska Polskiego” na „Stara Papiernia” i „Sienkiewicza” na „Park Zdrojowy”. Komisja z kolei zaopiniowała wszystkie propozycje jednogłośnie pozytywnie, niemniej burmistrz wystąpił do dyrektora ZTM-u z prośbą o zaopiniowanie jeszcze jednego przystanku, czyli „Papiernia” na „Osiedle Mirków” i te trzy nazwy będą zmienione od 1 października – dodał radny.

Projekt uchwały powinien pojawić się 7 września – na najbliższej sesji rady miejskiej.

Tekst i zdjęcie Rafał Lipski

Robię to, co lubię

Absolwentka Technikum Hodowli Koni Zespołu Szkół RCKU w Piasecznie, Karolina Kamińska, spełnia swoje marzenia i jest doceniana za granicą.

Jak zaczęła się Pani przygoda z jeździectwem?

KK: Konie kochałam od dziecka. Zawsze gdy widziałam wóz z koniem, uciekałam rodzicom, by móc pogłaskać konia. Później w wieku jedenastu lat rodzice zgodzili się zabrać mnie na zajęcia jazdy konnej w okolicach, trafiłam do klubu Poster i tak się zaczęła poważniejsza przygoda z końmi.

Gdzie można zobaczyć Panią podczas gonitwy?

KK: Od trzech sezonów uczęszczam w gonitwach na warszawskim Służewcu. Niektórzy nie uznają tego za formę sportu, bardziej za hazard. Na dodatek kobietom niestety jest trudniej, bo nie mamy osobnych gonitw, ścigamy się razem z mężczyznami, z nimi rywalizujemy.

Czego uczy jeździectwo?

KK: Uczy rywalizacji, pracy nad sobą, kontroli. Trzeba trzymać nerwy na wodzy. Przy okazji jest to też ciężka praca. Zaczynam pracę o 6 rano, kończę o 13, a to tylko poranny trening. Realizujemy założenia trenera na ten dzień, pracujemy ze zwierzętami. Po przebieżce konie są karmione. Dajemy im siano, czyścimy je, poprawiamy boksy. Niezależnie od pogody musimy stawić się w pracy i robić to wszystko, ponieważ koń też jest sportowcem i musi odbyć trening.

Właśnie. W końcu najczęściej stawia się na konia, nie na dżokeja...

KK: Mówi się też, że jak koń wygrywa gonitwę, to jest to zasługa trenera, nie dżokeja, za to jak przegrywa – to wina dżokeja.

Czy poleciliby Pani tę dziedzinę innym osobom?



Na kobyle Pianoforte po wygranej gonitwie o Nagrodę Dżamajki

KK: Jeśli ktoś lubi rywalizację, szybkość i pracę ze zwierzętami to tak, to sport dla niego.

Jakie wydarzenia ze swojej kariery wspomina Pani najlepiej?

KK: Najmilej wspominam wydarzenia z zeszłego roku, w derby arabskim, gdzie byłam jedyną dziewczyną dżokejką. Na szczęście jechałam na moim ulubionym koniu, a właściciel się zgodził, bym w tak prestiżowej gonitwie koni arabskich brała udział właśnie na tym koniu. Zajęłam drugie miejsce. Jednak największą satysfakcję mam, gdy wygrywam na koniu, na którym trenowałam, z którym pracowałam i którego znam, a nie na takim, na którym jadę pierwszy raz.

Wiem, że miała Pani okazję brać udział w pewnej zagranicznej prestiżowej gonitwie...

KK: Jest taki cykl gonitw organizowanych na całym świecie H.H. Sheikha Fatima Bint Mubarak Apprentice World Championship i tym zajmuje się Lara Sawaya. Ma to na celu rozreklamowanie wyścigów na koniach arabskich. W Polsce, Szwecji czy Wielkiej Brytanii i tak ścigamy się na tych koniach. Ekipa Lary jeździ po

całym świecie i wysłała zaproszenia dla jeźdźców z Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Wybiera jest jedna osoba, która będzie reprezentować go w wyścigu. Dzięki temu możemy pojechać po całym świecie, wziąć udział w gonitwie sponsorowanej i zdobyć nowe doświadczenie. Na zakończenie tego festiwalu odbywa się gala w Hollywood, która organizowana jest z rocznym opóźnieniem. Startowałam w gonitwie w 2015 roku, a w 2016 brałam udział w gali w Dolby Theatre, gdzie rozdawane są Oscary. Byłam nominowana do nagrody w kategorii najlepszy uczeń jeździecki jako jedna z trzech kobiet z Europy. Niestety, nie udało mi się wygrać, ale nadal robię to, co lubię i to mnie najbardziej uszczęśliwia.

Na koniec – jakie są Pani marzenia związane z jeździectwem?

KK: Może byłoby mało skromne marzyć o tym, by pojechać kiedyś w derbach angielskich dla koni pełnej krwi angielskiej, a już w ogóle, by w nich wygrać, bo biorą w nich udział dżokeje z całego świata... Ale chyba jak każdy dżokej – by brać udział w tych najbardziej prestiżowych gonitwach.

Rozmawiała Agnieszka Deja

**PELET
EKOGRΟΣZEK
WĘGIEL**
TEL. 600 852 292

Mazury
las, jezioro
7 dni od 540 zł
tel. 89 62 11 780
www.szczepankowo.pl

Zawiozę do ślubu
Mercedesem Zabytkowym
z 1960 r.
tel. 602 223 647



db's auto

- montaż i serwis instalacji LPG
- mechanika pojazdowa
- diagnostyka komputerowa
- serwis klimatyzacji

506 712 578
Przesmyckiego 33a
(wjazd od podwórka)

**OKNA DRZWI
ROLETY MOSKITIERY**
Dojazd do Klienta, wycena
REMONTY WYKOŃCZENIE
tel. 511 631 255

EKOBUŁD www.ekobud.waw.pl
**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA**
501 62 45 62

ZADBAJ O SWÓJ KOMIN
Wkłady aluminiowe lub z blachy kwaso-odpornej
Malowanie dachów, konserwacja, czyszczenie
Doradzam i instaluję. Janusz Zalewski
tel: 22 737 09 01, 604 192 638

USŁUGI POGRZEBOWE ANDRZEJ I RYSZARD RUCIŃSKI

RUCIŃSKI
USŁUGI POGRZEBOWE

Świadczymy kompleksowe usługi pogrzebowe.
O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.
7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę.

www.rucinski.waw.pl
05-520 Konstancin-Jeziorna, ul. Warszawska 46
tel. 22 756 48 21, tel./fax 22 717 47 88, biuro@rucinski.waw.pl

Bitwy doktora Skorko

„ABC – nowiny codzienne” z dnia 24 sierpnia 1935 roku podają, że Maksymilian Kałuża, mieszkaniec Piaseczna, zamieszkały w domu przy ulicy Zdrojowej, jechał szosą rowerem i chciał skręcić w stronę stacji PKP Warszawa–Radom. Mimo dawnych sygnałów przez jadący w stronę Grójca pociąg grójeckiej kolejki wąskotorowej (pociąg nr 9 wagon motorowy nr 102), „Kałuża nie zatrzymał się, lecz obejrzawszy się (!) usiłował przejechać tory, licząc, że zdąży”. Niestety wagon potrafił rowerzystę tak silnie, że ten upadł nieprzytomny. Motorowy pan Mieczysław Śliwiński uruchomił hamulce, lecz było już za późno. Natychmiast wezwano doktora Aleksandra Skorko mieszkającego przy ulicy Kopernika 16, niedaleko miejsca wypadku, a vis-à-vis stacji kolejki grójeckiej. Lekarz udzielił panu Kałuży pierwszej pomocy, niestety stwierdził złamanie kręgosłupa i zdecydował natychmiastowe przewiezienie rannego do szpitala św. Rocha w Warszawie. Czytając tę lakoniczną notatkę prasową, pomyślałam o tym, że były czasy, w których nikt nie był anonimowy, to po pierwsze, i po dru-

gie, pomyślałam o doktorze Skorko. Zadałam sobie pytanie – która to była walka tego znakomitego lekarza o życie ludzkie?

Ulica Kopernika, obecnie nomen omen Wojska Polskiego, jest położona wzdłuż ogrodzenia stacji kolejki grójeckiej. Na tej ulicy stoi niezwykle urokliwy dom, ciekawy architektonicznie wybudowany przed wojną w dużym ogrodzie przez kapitana rezerwy doktora Skorko dla żony Zofii ze Stanikowskich i dwojga dzieci. Pierwsze dziecko, synek Aleksandra i Zofii Skorko, zmarło w 1922 roku. Mały Tadeuszek Skorko (taki jest napis na pomniku) jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Piasecznie. Później przyszła na świat córka i syn. Córka odziedziczyła po ojcu miłość do medycyny, przez kilka dekad była cenionym w powojennym Piasecznie lekarzem stomatologiem. O doktorze Skorko w latach 50. i 60. XX wieku w Piasecznie mało wspomniano. Lepiej było cicho siedzieć – sanacyjny oficer, lekarz, uczestnik wojny z bolszewizmem, dziś już wiem, dlaczego wszyscy milczeli. Rodzina doktora i tak podlegała szykanom lokalnej władzy. W mojej rodzinie przetrwała pamięć o wojskowym lekarzu, to „wojskowy” zawsze budziło szacunek, skromnym i perfekcyjnie wykonującym swoją pracę człowiekiem. Dyspozycyjny o każdej porze dnia i nocy. Jedną z anegdot piaseczyńskich mówi o tym, że doktor na wieść o wysokiej gorączce małego Jurka Duszy biegł nocą z ulicy Kopernika na Nadarzyńską w bamboszach i szlafroku, bo



Dom rodziny Skorko w Piasecznie ul. Kopernika 16 (dziś ul. Wojska Polskiego)

każda minuta była ważna dla zdrowia małego dziecka. Piaseczno odwodziło mu się szacunkiem. Kiedyś doktor poprosił kogoś, aby ten poszedł na targ właśnie odbywający się na rynku i zaproponował spotkaniem tam rolnikom pracę przy koszeniu trawy w ogrodzie. Dość szybko znalazł się chętny. Należało kosiarzowi wytłumaczyć, gdzie trzeba się stawić do pracy – „A! To tam mieszka doktor Skorko, trzeba było od razu mówić, że to u niego kosić trzeba. Dla doktora za darmo, on mi nogę uratował, a już chcieli amputować...”

Emilia Bohowiczowa, przed wojną mieszkająca w domu przy ulicy Reytana, kuzynka Stefana Grota Rowckiego, w „Kurjerze Warszawskim” w sierpniu 1924 roku pisze

z troską o Piasecznie, o zaniedbaniach w mieście, ulicach bez chodników, niewybrukowanym rynku i co najważniejsze o zacofanej oświacie, brakuje szkół powszechnych i szkoły średniej. Z nadzieją jednak patrzy w przyszłość: „...dzięki energicznej pracy w tym kierunku wybranego komitetu...”. A komitet ten stanowią: Skorko, Gałczyński, Rowiński, Rutkowski, Jaszczółt i Kaun. Same tuży piaseczyńskiej społeczności. Tworzy się Towarzystwo Przyjaciół Piaseczna. Emilia Bohowiczowa pisze: „Na zakończenie zwrócić uwagę należy również powyższemu Towarzystwu na zaopiekowanie się dawnymi starożytnymi pomnikami, których jest kilka i to b. cennych. Między innymi na razie opieki i gwałtownej restauracji wymagają dwa piękne pomniki na tułtejszym cmentarzu. Napisy świadczą, że tam leżą zasłużeni wojacy z czasów ks. Poniatowskiego, mianowicie komendant 3. pułku strzelców konnych Korczyk i Feliks Deskur, porucznik lekkiej jazdy... Tablica jednego z nich roztrzaskana w kawałki, tak że z trudnością złożyć już i odczytać ją można”. Doktor Skorko angażuje się w pracę społeczną na rzecz miasta.

Aleksander Skorko urodził się 6 stycznia 1894 roku w Sołach, powiecie oszmiańskim, rodzicami jego byli – Józef Skorko i Konstancja Skorko z domu Urbanowicz. W 1917 roku ukończył Wydział Lekarski uniwersytetu w Kijowie. Lubił góry, witano go w Zakopanem w pensjonacie „Szałas” w latach trzydziestych. W 1930 prenumerował tygodnik „Mój Przyjaciel”. Wykładał w Szkole Podchorążych w Warszawie, na przykład w dniu 11 stycznia 1929 roku prowadził wykład na temat „Przypadek wypadnięcia żołądka do jamy opłucnej”. Kapitan Aleksander Skorko zginął w Katyniu w 1940 roku. Na stopień majora Woj-

Komitet ten stanowią: Skorko, Gałczyński, Rowiński, Rutkowski, Jaszczółt i Kaun

ska Polskiego awansowany pośmiertnie w wolnej Polsce.

I gdy już wydawało się, że zamknę teczkę z napisem „Doktor Aleksander Skorko”, zadzwoniła Barbara Lau z Radzimina. Nigdy nie byłam w Radziminie i mogłabym napisać, że zdziwił mnie ten telefon, ale tak nie było. Mało wydarzeń mnie dziwi, wydarzeń dotyczących ustalania i szukania wiadomości na temat interesujących mnie ludzi, ustalania ich życiorysów. W tym przypadku informacje przysły wraz z Basią Lau, motocyklistką z klubu MotoCud z Radzimina. Motocykliści na corocznych zlotach, a przyjeżdża na te spotkania ponad tysiąc maszyn, sadzą „Dęby Pamięci” dla żołnierzy, którzy zginęli w Katyniu. W samym Radziminie posadzono już sześć dębów i dąb majora Aleksandra Skorko będzie siódmym. Basia telefonuje do mnie, bo organizatorom zlotu zależy na nawiązaniu kontaktu z rodziną doktora Skorko. Jakimś cudem znalazła numer mojego telefonu w Internecie. I co się okazuje? Nasz piaseczyński lekarz jest znaną i cenią postacią historyczną w okolicy Radzimina, Ossowa i Ząbek. Burmistrz miasta Ząbki wie na temat majora Skorko sporo. Wyruszam na poszukiwanie wnuków i prawnuków doktora... (cdn.)

Małgorzata Szturowska

napisz do autorki

m.szturowska@przegladpiaseczynski.pl



Kapitan Aleksander Skorko w ubra-
niu cywilnym

FOT. MUZEUM KATYŃSKIE

Natychmiast wezwano doktora Aleksandra Skorko mieszkającego przy ulicy Kopernika 16



Szpital wojskowy w 1920 roku. Fot. Kurier Ilustrowany nr 36 wrzesień 1920 roku



Ciepłe, słoneczne dni są naturalną zachętą do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu. Natomiast zbliżający się wrzesień to czas powrotu do sportów pod dachem. Najmłodszy rozpoczną zajęcia wychowania fizycznego, starsi przywitają się z siłownią i fitnesssem. Sieć sklepów sportowych Decathlon pomoże skompletować zestaw specjalistycznej odzieży dostosowanej do potrzeb dziecka, który sprawdzi się zarówno na hali sportowej oraz pod chmurką.

DECATHLON
PIASECZNO

decathlon.pl
KUPIJ ONLINE
DOSTAWA GRATIS

Buty halowe dla dorosłych Kipsta (Ref. 8366358, 8369258, 8369257).

Podeszwa i cholewka z materiałów odpornych na ścieranie podczas gry na hali. Niebrudząca podeszwa z naturalnego kauczuku zapewnia dobrą przyczepność i nacisk.

REKLAMA
TV

69,99



Buty halowe dla dzieci Kipsta (Ref. 8366390, 8369806, 8369807).

Podeszwa i cholewka z materiałów odpornych na ścieranie podczas gry na hali. Podeszwa z naturalnego, niebrudzącego kauczuku zapewnia dobrą przyczepność oraz nacisk.

REKLAMA
TV

59,99



Dres dla dzieci Warm'y Domyos (Ref. 8341706, 8341707, 8341753, 8366965, 8341750).

Molton idealnie chroni przed zimnem przed treningiem, w trakcie i po jego zakończeniu. Bardzo miły w dotyku materiał od spodu i z wierzchu.

34,99



Koszulka fitness dla dzieci Domyos (Ref. 6171359, 8218939, 8005400, 8324667). 100% bawełna. Długie włókna zapewniają miękkość.

7,99



Spodenki fitness dla dziewczynek Domyos (Ref. 8170349, 8241904, 8324666).
Materiał z elastanem zapewnia swobodę ruchów niezależnie od rodzaju
ćwiczeń. 92% Bawełna.

14,99



Spodenki fitness dla chłopców Domyos (Ref. 8325240, 8325241).
100% bawełny. Dopasowany krój ułatwia wykonywanie ruchów podczas
zajęć. Posiadają kieszenie oraz sznurek ściągający,
który podtrzymuje ubranie na miejscu.

17,99



Torba na buty lub piłkę Kipsta (Ref. 8364970).

9,99



Buty sportowe dla dzieci Artengo (Ref. 8351659, 8351658, 8351660). Wytrzymała podeszwa oraz wzmocniony
przód buta zapewniają odporność na ścieranie. Podeszwa środkowa EVA gwarantuje amortyzację oraz pochłanianie
wstrząsów. Podwójne zapięcie na rzepy pozwala lepiej utrzymać stopę.

39,99



Plecak miejski 17 l Newfeel (Ref. 8281574, 8281571, 8281572, 8281573, 8281575). 1 duża przegroda i 1 kieszeń z przodu na suwak.
Dopasowuje się do budowy ciała dzięki regulowanym szelkom z pianki. Hydrofobowa powłoka materiału chroni zawartość przed deszczem.

14,99



Okulary pływackie XBASE NABAIJI (Ref. 8216276, 5998369, 8046240, 8046242, 5998296, 8046236). Bardzo wygodne okulary pływackie,
dopasowują się idealnie do twarzy i zapewniają doskonałą szczelność! 2 punkty regulacyjne: pasek i nosek (S,M,L). Bardzo miękkie
uszczelki, dopasowujące się do kształtu twarzy. Powłoka anti-fog. Tworzywo anti-UV.

9,99



Bokserki pływackie dla chłopców NABAIJI
(Ref. 8331449).
Odporne na działanie chloru.
Doskonale przylegają do ciała
i zapewniają swobodę ruchów.

14,99



Kostium jednoczęściowy pływacki dla dziewczynek
NABAIJI (Ref. 8306929). Zakryte plecy w kształcie
"Y" z szerokimi ramiączkami gwarantują swobodę
ruchów. Miękki i elastyczny materiał zapewnia
maksymalny komfort. Odporne na działanie chloru.

14,99



Przedszkole nie takie straszne

Jak przygotować dziecko do tego, że będzie chodziło do przedszkola?

Dzieci, które dopiero zaczynają swoją przygodę z edukacją, trafiając do przedszkola, często są podniekcytowane nową sytuacją – poznają inne dzieci, mają nowe zabawki, mogą się bawić. Niestety, zachwyty nowością mijają dość szybko i często rodzice martwią się, gdy już w drugim tygodniu maluch zaczyna marudzić i płakać, nie chce chodzić do przedszkola.

Co zrobić, by nie narażać dziecka na stres? Po pierwsze stopniowo przygotowywać je do nowej sytuacji. Najczęstszym błędem rodziców jest „rzucanie dziecka na głęboką wodę”. Maluch trafia do przedszkola, choć wcześniej rodzice nie opuszczali go na tak wiele godzin. Dlatego warto posyłać dziecko do placówki na kilka godzin i stopniowo wydłużać jego pobyt. Zanim zostawimy je same, powinniśmy też spędzić z nim wspólnie czas w przedszkolu, pobawić się, przedstawić przedszkolanki. Pozwólmy również zabrać dzieciom do przedszkola ulubioną zabawkę. Dzięki niej będzie się czuło bezpiecznie.

Jeśli informujemy dziecko, że odbierzemy je o określonej porze, to musimy przestrzegać tej obietnicy. Inaczej maluch może poczuć się porzucony i przedszkole będzie mu się kojarzyć negatywnie. Nie można też fantazjować w rozmowie z dzie-



kiem, obiecując mu same atrakcje w placówce. Powinniśmy pokazywać przedszkole jako miejsce miłe i przyjemne, ale nie przesadzajmy w opisywaniu – jeśli dziecko uwierzy, że w salach będą świetne zabawki, a potem zobaczy, że są takie jak w domu, może poczuć się rozczarowane i oszukane. Nigdy nie straszmy też dziecka przedszkolem, ponieważ uzna pobyt w nim za karę.

Rodzice powinni też pamiętać o rozmawianiu z dzieckiem na temat jego dnia. Niech maluch opowie, co robił, z kim się bawił, jak mu się podobało. Będzie dzięki temu wiedział, że jest dla nas ważny i interesujemy się nim.

Dzieciom często trudno zrozumieć, jakie zasady panują w nowym miejscu. Do tej pory nauczone były jedynie tego, co mogą robić w domu i czego im nie wolno. Dlatego ważne jest, by rozmawiać z przedszkolakami na temat planu dnia, osób pracujących w przedszkolu, zapoznać je z pomieszczeniami, w których spędzą wiele godzin.

Pamiętajmy, że każde dziecko jest inne i to, co sprawdzi się w jednym przypadku, nie zawsze będzie dobre dla innego malucha. Warto obserwować pociechy, rozmawiać z nimi i uwzględniać ich charaktery, bo dzięki temu lepiej zrozumiemy, jak pomóc dziecku zaaklimatyzować się w przedszkolu.

Redakcja

R E K L A M A

IM. STEFANA KISIELEWSKIEGO
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
NIEPUBLICZNE GIMNAZJUM
UL. STEFANA KISIELEWSKIEGO NR 37

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ
NA ROZMOWĘ:
507 152 651, 603 927 324

REKRUTACJA
TRWA!

SZKOŁA OTWARTYCH SERC

Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Nr 61 im. Stefana Kisielewskiego
Niepubliczne Gimnazjum Nr 37 im. Stefana Kisielewskiego w Warszawie
ul. Przy Bażantarni 3, URSYNÓW
www.nlo61.pl

HOPSA
przedszkole
i świetlica

HOPSA

przy PKP Piaseczno

ul. Chełmońskiego 5A, 05-500 Piaseczno, tel. 515 145 980
hopsakontakt@o2.pl, www.przedszkolehopsa.com

PUNKT PRZEDSZKOLNY
Niezapominajka

Indywidualne ustalenia czesnego!
Wolne miejsca na rok szkolny 2016/2017!

ul. Powstańców Warszawy 12a/5 Piaseczno, tel. 793 585 023, www.niezapominajka.in

PRZEDSZKOLE
pepe
i grupa stołkowa

ZAPEWNIAMY

- opiekę w godzinach 7.00 - 18.00
- cztery posiłki w ciągu dnia
- zajęcia dodatkowe
- brak wpisowego

PRZYJDŹ, ZOBACZ,
POROZMAWIĄJ

Do zobaczenia :-)
Ul. Ułanów 27, Kolonia Warszawska

www.pepekids.pl
tel. 668 311 221

Warszawa
Wólka Kosowska
Al. Krakowska
ul. Ułanów
2700m
27
Guzdek

25 SIERPNI 2016
DZIEŃ OTWARTY ABC!

Serdecznie zapraszamy
Dzieci i Rodziców do wspólnej zabawy
w Przedszkolu ABC przy ul. Waniliowej 2
w Piasecznie w godzinach 16.00-19.00!
Ostatnie wolne miejsca na rok 2016/2017!

Przedszkole
www.przedszkoleabc.pl
tel. 504 011 660

BO RAZEM JEST WESELE! :-)

www.klubikbaczek.com

IŻ SIĘ JUŻ
ZAPISZ SWOJA POCIECHĘ

22 754 21 36

ul. Lipowa 12 B, Bielawa

Klubik Baczek

Wierzę, że...
Autor opisuje swoich najbliższych przyjaciół, choć ich wcale nie miał i to jest bardzo dziwne.

Ciężka dola chłopca zasługuje na osobne potraktowanie.

Walentynian I walczył z Zygotami.

W Mongolii przed wiekami wślawił się jeden cham, nazywał się Dzyngis-cham.

Rejtan nie chcąc dopuścić do rozbiórów Polski stanął w drzwiach i sam się rozebrał.

Rodzicami Żeromskiego byli Józef i Wincenty Żeromscy.

Robinson traktował Piętaszka jak rozumnego człowieka, chociaż też był kanibalem.

Poznać, że koń jest chory, po tym, że traci swą naturalną wesołość, i jest zamyślony.

Makbet opierał się na mordzie.

Samiczkę od samca ropuchy odróżniamy po kolorze włosów pod pachą.

Tasiemce rozmnażają się przez podniecanie.

Pszczółka gryzie tyłem, bo przód ma do zbierania miodu.

Polipy zaliczają się do jamochłonów; najczęściej spotykamy je w morzu i w nosie.

Grzyby są jadalne i trujące, mając przez to dużo do powiedzenia w gospodarce.

Symbioza jest wtedy, jak krokodyl żyje z ptaszkiem; on mu wyjada między zębami.

Szkielet utrzymuje nas na nogach. Gdyby nie było szkieletu, to mięso ciągle spadałoby na ziemię.

Wiatr wiał tak silny, że powyrwał dzwony na lewą stronę.

Cały ciężar utrzymania chłopca w Egipcie spadał na barki kobiet.

Antygona zakopała brata, splunęła moralnie na króla i powiesiła się.

Po śmierci Urszulki Kochanowski od trenu IX zaczyna powątpiewać w jej cnotę.

Po śmierci swojej żony Wokulski nadal kręcił swoim interesem.

Konrad ściągnął szaty i powiedział: oto grzechy mego żywota.

Melchior Wańkowicz opisał bitwę o kasyno, zwane „MONTE”.

Chłop powoli bronował, a kamienie wchodziły mu w zęby.

Mieszko I ożenił się z radziecką królową.

Na pojezierzach są takie formy polodowcowe jak morele czołowe.

Stolnik padł na miejscu trupem. Później bardzo żałował swego czynu, ale było już za późno.

Jacek Soplica był z początku warchlakiem, a dopiero później stał się porządnym człowiekiem.

Jacek Soplica szukał zapomnienia pod zakonnym habitem.

Przed śmiercią Gerwazy był bardzo wesoły, dowcipny, towarzyski, a po śmierci stał się bardzo surowy, smutny i odludek.

Wacław kochał Klarę przez dziurę w płocie.

Mając zaledwie 2 lata, przyszła na świat siostra Antka Rozalka.

Ojciec sprzedał szkapę, aby zaoszczędzić siana dla mamy.

Po wielu staraniach lekarza pani Mostkowiakowa zmarła.

Ślimak rozmawiał z ziemią ludzkim głosem.

Zygmunt poznał inną kobietę i przy pomocy matki ożenił się z nią i miał dzieci.

Wokulski był pozytywistą, bo trzymał rękę na swoim interesie.

Wokulski pragnął od Izabeli tylko uśmiechu i uścisku ręki, dlatego ona wolała innych mężczyzn.

Dość szybko można się zorientować, że Izabela nie nadaje się do interesu, który ma Wokulski.

Miłość do szlachcianki doprowadziła interes Wokulskiego do ruiny.

Judym miał szczęście, bo wzięta go na wychowanie ciotka pijaczka.

Judym był przeciwny wszelkiemu uciskowi i dlatego nie chciał się ożenić z Joanną

Do Skawińskiego uśmiechnęło się szczęście, pracownik, który pracował na latarni w Aspiwall, utonął.

Jak Baśka uciekała na klaczy przed Tatarami, to piana leciała jej z pyska, nozdrza miała rozdęte, a uszy położyła po sobie.

Krzyżacy mordowali, palili i gwałcili starców, kobiety i dzieci.

Słowacki był warty, bo odziedziczył płuca po ojcu.

Wiersze, które pisała Konopnicka, przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy.

Przykładem ludzkiej bezmyślności jest nowelka Prusa.

Reymont zróz się z lasem na wieki.

Makbet, zabijając Duncana, nadużył trochę jego zaufania.

Ucz się języków

O tym, że warto uczyć się języków obcych, nie trzeba nikogo przekonywać.

Znajomość języków obcych przydaje się nie tylko podczas wakacji za granicą, lecz także podczas szukania pracy czy poznawania nowych ludzi. Dzięki temu poszerzamy swoje horyzonty i stajemy się otwarci na świat, poznajmy inne kultury. Badania wykazują również, że osoby, które znają kilka języków, mają lepszą pamięć i są lepiej zorganizowane.

Wiele osób, które chcą nauczyć się języka, wybiera szkoły językowe, które im w tym pomogą. Jakie są zalety takiej nauki?

Przede wszystkim mamy dostęp do nowoczesnych pomocy dydaktycznych i wykwalifikowanej, profesjonalnej kadry nauczycieli i native speakerów. To osoby doświadczone i wykształcone, które potrafią sprawić, że nauka języka nie będzie nudna. Ich pasja i temperament zachęcają słuchaczy do uczestnictwa w zajęciach i zabierania głosu w dyskusjach. Dodatkowo poza świetną znajomością języka, osoby te mogą opowiedzieć o kulturze, tradycji i zwyczajach danego kraju.

Coraz częściej szkoły językowe oferują swoim słuchaczom możliwość nauki poprzez dyskusje panelowe, koła konwersacyjne czy inne dodatkowe

zajęcia i spotkania. Oprócz tego szkoły proponują nam bogate biblioteczki i dostęp do czytelni, pozwalają zapo-



znac się z literaturą obcojęzyczną, magazynami branżowymi czy gazetami codziennymi. Możemy wypożyczać książki czy filmy i szkolić swój język także w domu. Do naszej dyspozycji są przeróżne materiały – w tym pre-

zentacje multimedialne, platformy do zajęć online czy nagrania. Dzięki temu zajęcia są atrakcyjne i różnorodne.

Podczas zajęć w szkołach językowych preferowane są małe grupy słuchaczy, dzięki którym nauczyciele mogą lepiej dotrzeć do każdego ucznia. Mamy dzięki temu szansę korygować na bieżąco błędy i rozwiewać

elastyczne i dostosowują się do słuchaczy, dając im możliwość takiego wyboru zajęć, który najbardziej nam odpowiada. Coraz częściej słuchacze wybierają jedynie zajęcia z native speakerem, bo chcą podszkolić się w mowie, nabrać pewności siebie. Warto również dowiedzieć się, czy szkoła ma w ofercie możliwość bra-

wszelkie wątpliwości. Ponadto zajęcia w grupach motywują do pracy. Jest to też możliwość dyskusji w grupach czy wymiany doświadczeń.

W dzisiejszych czasach szkoły językowe stają się coraz bardziej

nia pojedynczych lekcji, które pomogą nam przygotować się np. do rozmów kwalifikacyjnych czy wygłoszenia prezentacji.

Redakcja

let's swim Pływanie dla dzieci i niemowląt
TERMIN KURSU: 18.09 - 04.12.2016
Pływalsnia Góra Kalwaria ul. Pijarska 119 tel. 509 189 669
Dzieci w wieku od 3 miesięcy do 9 lat
www.letsswim.pl

PROGRESSUS NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
psycholog, logopeda, pedagog, terapeuta SI i EEG Biofeedback
diagnozy, terapie, warsztaty
ul. Słowicza 1A, Ustanów 698 750 243, 609 146 175
progressus.net.pl

Szkoły języków obcych:
Lingua Team European Language Program
LINGUA TEENS SPACE szkoła języków obcych dla młodzieży
Mała Lingua szkoła języków obcych dla dzieci
• autorska metoda nauczania (dzieci, młodzież, dorośli) • doświadczona kadra • fantastyczna atmosfera
linguateam.com.pl linguateensspace.com.pl malalingua.com.pl
05-500 Piaseczno, ul. Świętojańska 1, tel. 22 750 13 11, piaseczno@malalingua.eu

FANTAZJA PRZEDSZKOLE I ŻŁOBEK
PROFESJONALNA OPIEKA, ŚWIETNA EDUKACJA, CODZIENNE ANGIELSKI, MONTESSORI, ZDROWA KUCHNIA. BOGATA OFERTA ZAJĘĆ DODATKOWYCH.
OSTATNIE WOLNE MIEJSCA!
FANTAZJA PRZEDSZKOLE I ŻŁOBEK NIEPUBLICZNY
PIASECZNO, ul. Staszica 12 LAZY, ul. Łączności 2f TEL. 506 12 52 82
www.fantazja.edu.pl

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE KOALA
• codziennie angielski
• metoda projektów badawczych
• współpraca międzynarodowa
• Szkoła dla Rodziców
Ostatnie wolne miejsca - oferujemy zniżki!
ul. Zgoda 1, Piaseczno (przy parku miejskim)
tel. 022 756 73 68, WWW.KOALA.COM.PL

WITAJ SZKOŁO!
„KASIA” ZAPRASZA
Piaseczno, ul. Staszica 3
tel (22) 756 27 01
Z TYM KUPONEM 10% RABATU
Kupon ważny w dn. 17-27.08.2016

Centrum Kształcenia Józefosław
Zajęcia w małych grupach dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Możliwość odbioru dzieci z SP przy ul. Kameralnej 11. Zajęcia dopasowane do planu lekcji w szkole.
www.ckjzozefoslaw.pl OTWARTE 6 DNI W TYGODNIU
tel. 504 450 134 ul. Julianowska 69
POCIĄG DO WIEDZY
• angielski • niemiecki
• hiszpański, włoski, francuski • polski
• matematyka, fizyka, chemia

Świetlica dla stałej
PIXEL
odbior, dowód do szkoły
odrabianie lekcji
zajęcia dodatkowe
własne miejsce na plecak
całodzienna opieka
język angielski
czynne od 7 do 19!
www.pixel.edu.pl
ul. Powstańców Warszawy 11B, 05-500 Piaseczno
tel. 607 340 604, 696 674 550

MATKA PIASECZYŃSKA

Dużo rzeczy

Urodziłam się w pierwszej połowie lat 80. Ubrania z Myszką Miki miałam z kartonów, które słała ciotka ze Szwecji. No tak mi się udało w życiu, że mam odrobinę starszą siostrę i brata w tym pięknym i cudownym kraju. Klockami Lego bawiłam się ze szwedzkim bratem. Matchboxa dostałam w 90. roku, jak byłam w Szwecji (datsun z otwieranymi drzwiami jest teraz ulubionym samochodem mojej córki, jednym z kilkunastu – chociaż Ona nie ma 3 lat!).

Minęło bardzo dużo czasu, całe wieki. Nie potrzebuję wiza do Szwecji, nawet paszportu nie potrzebuję. Ogródki jordanowskie, jakie widziałam w 90. roku za morzem, powstają właśnie w Piasecznie. I ja też już wiem, podobnie jak moja ciotka wtedy, że posiadanie 30 resoraków nie jest fajne. Dla nikogo.

Dwa tygodnie temu koleżanka przywiozła mi dwie torby ubrań dla moich synków. Nawet ich nie wyjęłam, bo nie bardzo wiem, gdzie je włożyć. Nie mogę oddać, bo mam troje dzieci i tych ubrań nigdy za wiele. Choć i tak muszę robić pranie co dwa dni, bo po dwóch dniach brudne rzeczy wyłażą mi z kosza. Mogłabym więc kupić drugi kosz. Ale nie mam na niego miejsca.

Zresztą mogłabym kupić też kolejną szafę, ale nie mam jej gdzie po-

stawić. Tzn. mam, kosz też się zmieści, tylko potrzebuję jednak jakiejś przestrzeni, aby moje dzieci mogły biegać po domu.

Ubrania to jest w ogóle jakieś piekło. W kółko je piorę, wieszam, układam, segreguję, wyrzucam, oddaję, pożyczam i odzyskuję. Czuję, że mam ich za dużo. Ale wcale nie mam schomikowanych ubrań, których nie widziałam 5 lat i nawet nie pamiętam, że je mam. W ogóle nie odczuwam związku emocjonalnego z ubraniami i kiedy stają się zbędne, to się ich pozbywam. A i tak mam ich za dużo.

Zabawek też mam za dużo, ale i tak relatywnie mało. Ale walczę o to od narodzin mojego pierwszego dziecka. Pierwsze urodziny, pierwsze święta, pierwszy dzień dziecka, drugie urodziny, drugie święta, pierwsze urodziny chłopców, drugi dzień dziecka. Proszę, błagam – kupujcie książki, nic grającego. Ja nie mam nic do dźwięków, u mnie zawsze gra jakaś muzyka. Ale melodyjki z dziecięcych zabawek (czy z drogich, czy z tanich) to jest absolutny koszmar. Za nic nie zrozumieć po co to dziecku. Nasze dzieci nie są wychowywane w ciszy, zapewniam Was. I nie trzeba im stymulować słuchu tymi piszcawkami.

Sąsiadka posprzątała pokój swoich dzieci i dała mi 6 pudeł puzzli. Wzięłam z radością, bo to jest genialna zabawka dla dzieci. Większość



moich jest jednak zdecydowanie za mało, a najstarsza już ogarnia, ale bracia jej pogryzą, pogną, połamią, zniszczą. Więc znowu problem – gdzie ja mam to trzymać. Domy na szczęście mają strychy. Tam zresztą ląduje co jakieś pół roku worki z najmniej używanymi zabawkami. Wymyśliłam sobie, że co pół roku będę te worki wyciągać, dawać dzieciom zabawki, o których zapomniały (zupełnie jak nowe!) i chować do worka kolejne. Świetny plan, zapewne pomyśleliście. A nie! Zabawki lądują w worku, ale nie wracają na ziemię, bo tu cały czas przybywa, przybywa i przybywa. I nie mam na nie miejsca.

Książka zamiast zabawki to też mogłoby się zdawać wyśmienity po-

mysł, bo przecież książki to samo dobro (ile razy ja już pisałam to zdanie?). Dwa pudła samego dobra (co prawda mojego, a nie dzieci) też już wylądowały na strychu.

Trzy lata walki o brak nadmiaru przyniosły jednak skutki (słabe, ale zawsze jakieś). I nawet jeżeli rodzina i przyjaciele uważają, że jestem wariatką, bo odmawiam dzieciom tony zabawek, to pytają co kupić i wtedy łączę ich w pary i kupuję np. jedną książkę, za to droższą. Brawo ja!

Przyznam jednak niestety, że nie był to przejaw mojego geniuszu. Po prostu napatrzyłam się w pierwszej ciąży na domy i mieszkania moich koleżanek, znajomych i przyjaciółek i stwierdziłam naocznie fakt, że mamy ZA DUŻO rzeczy, a kiedy pojawiają się dzieci, mamy ich jeszcze bardziej ZA DUŻO (rzeczy, nie dzieci).

Interesujące w tym jest to, że ze społeczeństwa niemającego wiele przeszliśmy w takie, które ma zbyt wiele. Za to w kółko słyszę, że nie mamy nic. Zresztą mniej zorientowanym zapewne przyszło do głowy kilka razy, że Grela może to oddać do domu dziecka albo domu samotnej matki. Ale oni mają. Nie tego tam brakuje.

Podobno istnieje bezpośredni związek między liczbą magnesów na lodówkach a ilością rzeczy w domu. Ja mam 4 i zdecydowanie za dużo rzeczy.

A Ty? Ile masz magnesów?

Joanna Grela

napisz do autorki
j.grela@przeглядpiaseczynski.pl

f **Przeгляд PIASECZYŃSKI** **Przeгляд NEWS**

Jeśli w Twojej okolicy dzieje się coś o czym chciałbyś nas poinformować, dziennikarze są do Twojej dyspozycji - dzwoń - 731 163 646

Jeśli znajdziesz się w centrum wydarzeń, możesz błyskawicznie i prosto z telefonu zamieścić swoje zdjęcia i informacje na naszej stronie www.przeглядpiaseczynski.pl/poinformuj-nas-o-wydarzeniu

POINFORMUJ NAS O WYDARZENIU, WEŹ UDZIAŁ W TWORZENIU GAZETY!

Przeгляд PIASECZYŃSKI **Przeгляд NEWS**

R E K L A M A

MIESZKANIE Z RABATEM NA WAKACJE

Rezydencja

Rezydencja

GÓRA KALWARIA
LUKSUS W PRZYSTĘPNEJ CENIE

- Nowoczesne szklane windy
- Duża przestrzeń i zielony charakter osiedla
- Wysoki standard wykonania
- Elastyczna oferta
- Mieszkania od 37 m² do 71 m²
- Korzystna lokalizacja

tel. **608 547 548** www.rezydencjagorakalwaria.pl

O G Ł S Z E N I A

**OBWIESZCZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO
o podjęciu postępowania i zmianie wniosku**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U z 2015 r. poz. 2031) zawiadamia się, że w dniu 16 sierpnia 2016 r. zostało podjęte postępowanie w sprawie udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, na wniosek inwestora z dnia 5 sierpnia 2016 r. Ponadto organ zawiadamia, że dnia 10 sierpnia 2016 r. inwestor dokonał zmiany wniosku który brzmi.

inwestor: Wójt Gminy Lesznówola
ul. Gminnej Rady Narodowej 60, 05-506 Lesznówola
inwestycja: rozbudowa i przebudowa ulicy Gminnej Rady Narodowej w Lesznówoli.

Inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

a) Działki drogowe wraz z rozbudową skrzyżowań z drogami gminnymi nr 190/23, 184/1, 178/21, 175/9, 315/3, 174/6, 167/6, 165/16, 193, 194/1, 199/1, 231, 230/8, 160/2, 159/11, 230/12, 205/3 obręb Lesznówola.

b) Działki przeznaczone pod realizację inwestycji drogowej na poszerzenie pasa drogowego (stałe zajęcie) powstałe w wyniku podziału (w nawiasach podano nr działek po podziale – działki podkreślone pod poszerzenie pasa drogowego, wytłuszczonym drukiem wskazane pod przejęcie przez zarządcę, po przecinku działkę pozostałą po podziale)

dz. nr ew. 3 (**3/1,3/2**), 13 (**13/6,13/7**), 16 (**16/5,16/6**) obręb PGR Lesznówola dz. nr ew. 232/2 (**232/3, 232/4**), 232/1 (**232/5, 232/6**), 230/11 (**230/19, 230/20**), 192/2 (**192/15, 192/16**), 192/3 (**192/13, 192/14**), 189/2 (**189/10, 189/11**), 189/1 (**189/8, 189/9**), 188 (**188/3, 188/4**), 187 (**187/3, 187/4**), 186 (**186/3, 186/4**), 184/7 (**184/9, 184/10**), 184/8 (**184/11, 184/12**), 183 (**183/3, 183/4**), 182 (**182/3, 182/4**), 181 (**181/3, 181/4**), 179/2 (**179/5, 179/6**), 180 (**180/3, 180/4**), 178/7 (**178/53, 178/54**), 178/6 (**178/51, 178/52**), 176 (**176/3, 176/4**), 171/3 (**171/8, 171/9**), 168 (**168/3, 168/4**), 169 (**169/3, 169/4**), 166/2 (**166/9, 166/10**), 166/1 (**166/7, 166/8**), 164 (**164/3, 164/4**), 163 (**163/1, 163/2**), 159/2 (**159/12, 159/13**), 162 (**162/1, 162/2**), 158 (**158/3, 158/4**), 157 (**157/1, 157/2**), 156 (**156/1, 156/2**), 155 (**155/1, 155/2**), 195 (**195/3, 195/4**), 196 (**196/3, 196/4**), 197/1 (**197/5, 197/6**), 198 (**198/3, 198/4**), 200 (**200/1, 200/2**), 202/5 (**202/8, 202/9**), 202/6 (**202/10, 202/11**), 202/7 (**202/12, 202/13**), 203/1 (**203/3, 203/4**), 204 (**204/3, 204/4**), 205/1 (**205/7, 205/8**), 205/2 (**205/9, 205/10**), 206 (**206/1, 206/2**), 207 (**207/1, 207/2**), 208 (**208/1, 208/2**), 209 (**209/1, 209/2**), 215 (**215/3, 215/4**), 325/2 (**325/5, 325/6**), 326/1 (**326/5, 326/6**), 216 (**216/3, 216/4**), 217/1 (**217/9, 217/10**), 217/2 (**217/11, 217/12**) obręb Lesznówola.

c) Działki niezbędne (czasowe zajęcie) dla wykonania przebudowy dróg innych kategorii

dz. nr ew. 230/7, 146, obręb Lesznówola.

d) Działki niezbędne (czasowe zajęcie) dla wykonania przebudowy sieci uzbrojenia terenu (w nawiasie podano numer działki po podziale)

dz. nr ew. 4, 5/3, 13 (13/7), 16 (16/6) obręb PGR Lesznówola
dz. nr dz. 194/5, 194/8, 197/1(197/6), 202/7 (202/13), 203/1(203/4), 211/1, 233/1 obręb Lesznówola

e) Działki do przejęcia w całości pod poszerzenie pasa drogowego dz nr ew. 211/4 obręb Lesznówola.

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Starostwie Powiatowym w budynku Urzędu Gminy Lesznówola, ul. Gminnej Rady Narodowej 60, 05-506 Lesznówola, pokój 5, pon. 9.30-16.00, wt.- pt. w godzinach 8.00-16.00, gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Zgodnie z art. 49 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Na niniejsze postanowienie o podjęciu z dnia 16 sierpnia 2016 r. stronom nie przysługuje prawo do wniesienia zażalenia.

Zgodnie z § 142 k.p.a.: „Postanowienie, na które nie służy zażalenie, strona może zaskarżyć tylko w odwołaniu od decyzji”, zatem niniejsze postanowienie może być kwestionowane jedynie w ramach wniesionego odwołania od decyzji wydanej w sprawie, w której postanowienie zapadło.

Nr rej. ARB-LR.6740.1.20.2015.EG

Starosta Piaseczyński
Wojciech Ołdakowski

Powrót do przeszłości

PIASECZNO

W piątkowe popołudnie przed Muzeum Regionalnym w Piasecznie stanął... saturator.

Pojawił się z okazji finisażu prezentowanej w muzeum wystawy polskiego plakatu z lat 70. i 80. O dziwo nie stanęła do niego długa kolejka spragnionych ochłody spacerowiczów jak w minionej epoce, być może niewiele osób wiedziało o tej atrakcji, a szkoda. Ci, którzy pamiętają saturatory na ulicach, mogli sobie przypomnieć własne dzieciństwo czy młodość, a najmłodszy zobaczyć, skąd brały się „bąbelki” w szklance przed istnieniem tych zamkniętych w plastikowych butelkach. Saturator został wypożyczony od jednego z mieszkańców, który z kolei wypatrzył to cudo w zbiorach różnych staroci u swojej znajomej.

Ja skusiłam się na szklaneczkę wody z sokiem cytrynowym.

Tekst i zdjęcie
Joanna Ferlian

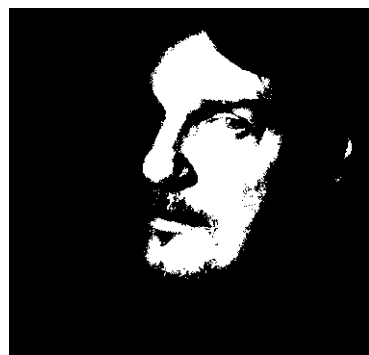


Wprawdzie lekko pordzewiały, ale wciąż działający

FAJERWERKI

Nie wierzę

Jak Wam minął kolejny tydzień w polskim raj? Mnie minął bez zmian – nadal nie mogę uwierzyć w to, co widzę i słyszę. Bezspornym hitem upływającego tygodnia było złoto. Nie olimpijskie, wypadamy w Rio raczej słabo, a czasem żenująco. Mam na myśli naszych sztangistów na dopalaczach, którzy pomimo opublikowania wyników testów antydopingowych, nadal idą w zaparte – ktoś im podrzucił, ktoś ich otruł, a oni niewinni, jak białe gołąbki. Większość medali zdobyły nasze panie, za co należy im się ogromny szacunek. Za pracę i za uczciwość. A propos uczciwości; w zeszłym tygodniu inne złoto było na pierwszych stronach gazet. Chodzi oczywiście o złoty medal za zasługi dla obronności kraju dla współpracownika p. Macierewicza. Ten był aptekarz z dumą wypinał swą pierś. Obok stali zastrzeżeni oficerowie, ale nie o nich chodzi. Patrzyli na to również nasi żołnierze, którzy przelewali krew na misjach zagranicznych, często kończąc służbę jako niepełnosprawni weterani. Po Powstańcach Warszawskich i tych, którzy walczyli w powstaniu w Getcie, pan minister postanowił wymierzyć siarczasty policzek naszym weteranom, którym to odznaczenie wg pana ministra się nie należy, należy się byłemu aptekarzowi i konia z rzędem temu, kto wie, za jakież to zasługi odznaczenie odebrał. Odbierając je, ten pan udowodnił, że nie ma wstydu, honoru i przyzwoitości, ale to już chyba standard w ekipie p. Szydło.



Tymczasem w Piasecznie, które jak powszechnie wiadomo jest ogromną aglomeracją, nie ma sposobu, żeby zainstalować u mnie w domu Internet i telewizję kablową. Nie można i już, więc nie posiadam netu od trzech tygodni i tylko jeden operator zgodził się na podjęcie próby instalacji, ale wynik tej próby stoi pod wielkim znakiem zapytania i dziś jeszcze nie wiem, czy wrócę do świata wielkich technologii, czy będę poza społecznością internetową z niejasnym przeczuciem, że chyba znowu należy zmienić zawód i zając się czymś związanym z przyrodą, lasem i ogólnie pojętą dziczą! Po prostu nie wierzę w to, co widzę.

Nie wierzyłem również, gdy patrzyłem na „osiągnięcia” nowej, dobrej zmiany w Janowie Podlaskim. Przeprowadzono tam właśnie pierwszą aukcję pod kierownictwem prezesa z nadania aktualnego rządu. Że zakończy się to skandalem, wiedziałem i pisałem już w swoich felietonach zaraz po objęciu stajni przez nową władzę. A i tak nie wierzę, że można nasze najwartościowsze klacze sprzedać za jedną trzecią ceny. Według p. Bielana tak niskie ceny są wynikiem kryzysu naftowego... Coś w tym musi

być, bo przecież wszyscy widzimy, że arabscy szejkwowie na potęgę wyprzedają swoje pałace, samoloty i przesiadają się ze swoich wypasionych limuzyn na motorowery. To nieprawda, że szejkwowie przyjechali na aukcję do Janowa po to, by skorzystać z okazji i kupić tanio najwspanialsze konie na świecie, oni tam się zjawili właściwie przypadkiem, wracając z zakupów w „Romecie”, gdzie na wyścigi wykupywali ostatnie egzemplarze produkowanych tam niegdyś motorowerów. Wiadomo, kryzys, a na czymś przez pustynię jeździć trzeba, bo wielbłądy przecież też tanie nie są. A to, że na aukcji były licytujące „martwe dusze”, a najdroższą klacz sprzedano dwa razy (pierwszy raz na aukcji, oficjalnie, a drugi raz po cichu) i dopiero ta druga sprzedaż była prawdziwa – to pestka. A to, że ta aukcja przejdzie do historii, jako faktyczna wyprzedaj i tym jak to wykonano powinien zając się prokurator – to również przyszc. Najważniejszy w tym wszystkim jest wstyd, którego nowa ekipa znowu nie czuje i to, że stadnina o światowej renomie, na którą pracowano przez kilkadziesiąt lat, właśnie do końca ją straciła – to jest najważniejsze. Chyba tylko dla mnie i jeszcze kilku osób, z pewnością nie dla tego rządu. Co jeszcze się wydarzyło w ubiegłym tygodniu? Dużo, ale... nie mogę dalej pisać, bo po prostu nie wierzę, a (słowo honoru) ciężko się pisze bez wiary w to, o czym się pisze.

Ryszard Pako Fajer

napisz do autora
r.fajer@przekladpiaseczynski.pl

PIASECZNO

Rynek Muzyczny – KALIBER 44

26 sierpnia – godz. 19.00 – Rynek, Pl. Piłsudskiego
Koncert na zakończenie wakacji

Legenda polskiej sceny hipopowej, Kaliber 44 powróciła z nowym albumem pt. „Ułamek tarcia”.

Abra dąb i Joka mówią: „...Mimo że chwilę nas nie było, zaczynamy tam, gdzie skończyliśmy. To album dla naszych wiernych fanów, zrobiony w taki sposób, w jaki my czujemy i rozumiemy hip-hop”.

Otwarte Ogrody

SOBOTA 27 SIERPNI

11.00–13.00 Prymas Stefan Wyszyński w Zalesiu ul. Modrzewiowa 19

Wspomnienia o rodzinie Prymasa, Jego siostrach Julii i Stanisławie zamieszkujących w Zalesiu. Wystawa pamiątkowych fotografii.

12.30–15.00 W tajemniczym ogrodzie Józefa Wilkonii - ul. Kopernika 27. Warsztaty ilustratorskie z Mistrzem Wilkoniem. Zainteresowani proszeni są o przyniesienie własnych farb, pędzli lub kredek.

16.00–18.00 W ogrodzie artystycznym u Manuli Kalickiej - ul. Traugutta 5

Koncert na 25-lecie TPZD. Trio dęte blaszane – GOLD BRASS TRIO w specjalnie przygotowanym programie oraz wystawa malarstwa artystów – członków TPZD.

NIEDZIELA 28 SIERPNI

10.30–17.00 Spotkania w ogrodzie i galerii sztuki - Kolonia Artystyczna ul. Dębowa 3. Wystawa zbiorowa malarstwa w galerii Kolonii Artystycznej. W ogrodzie wystawa street art'owych rzeźb Rob Roya.

10.30–12.00 Jak długo i zdrowo żyć? Zapraszamy na spotkanie z Qigong. Prowadzenie – Katarzyna Ciołkowska, dyplomowana instruktorka.

12.00–14.00 Spotkanie z dziennikarzem Michałem Olszańskim – promocja jego książek.

13.00–15.00 Spotkanie z Beatą Zawadzką, dyplomowanym refleksologiem. Spotkanie powiązane będzie z poczęstunkiem przygotowanym zgodnie z kuchnią Pięciu Przemian.

15.00–17.00 Warsztaty z pierwszym w Polsce Coachem Designu Maciejką Peszyńską-Drews. W trakcie warsztatów dowiemy się m.in. jak dobrać kolory we wnętrzach.

Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalowe jest bezpłatny.



Zostali detektywami, odkryli historię miasta

PIASECZNO

W sobotę 20 sierpnia odbyła się w Piasecznie gra miejska oparta na zabytkach i historii miasta.

Uczestnicy otrzymali mapy ze wskazówkami, opisami poszczególnych punktów oraz krzyżówką. Odpowiedzi, które należało wpisać do krzyżówki, uczestnicy otrzymywali w poszczególnych punktach. Główne hasło z krzyżówki było adresem ostatniego miejsca, do którego mieli trafić gracze.

Gra nawiązała do historii Piaseczna jako miasta wielonarodowościowego. Wg źródeł w 1897 r. w mieście mieszkało 2 760 osób, w tym 41,5% katolików, 40% starozakonnych i 17,9% protestantów.

Uczestnicy dowiedzieli się m.in. o żydowskich herbaciarniach, fabryce rowerów Ormonde, o budynku dawnego sądu grodzkiego, łaźni miejskiej i cmentarzu żydowskim. Odwiedzili



Małgorzata Szturomska opowiada historię budynku łaźni miejskiej, w której dzisiaj znajduje się przedszkole

także najstarszy grób z czasów Księstwa Warszawskiego na cmentarzu parafialnym.

W grze uczestniczyło około 80 osób.

– Mieszkamy w Piasecznie. Niektórzy z nas mieszkają tu od urodze-

nia, niektórzy od jakiegoś czasu – mówi mi tata rodziny w ogródku baru Klimat, który był ostatnim punktem gry. Znajduje się on w starej mykwie, rytualnej żydowskiej łaźni. W budynku na potrzeby poprzedniego klubu część podłogi zrobiona została z pleksi, przez którą widać baseny, w których odbywała się rytualna kąpiel.

Gra została zorganizowana przez Stowarzyszenie Polka Potrafi.pl.

– Chciałam stworzyć projekt, dzięki któremu moje dzieci poznają historię miejsca, w którym żyją – mówi pomysłodawczyni Katarzyna Szustkowska-Jarzębowska.

Z tego rodzicielskiego pomysłu powstała świetna gra, która dała dużo radości i wiedzy uczestnikom.

Na zakończenie gry na rynku w Piasecznie odbył się jazzowy koncert. Piotr Rodowicz z zespołem oraz Alicja Borkowska zagraли szlagiery dwudziestolecia międzywojennego oraz lat 50.-60. ubiegłego wieku.

Tekst i zdjęcia Joanna Greła



W miejscu po kamienicy przy Nadarzyńskiej 6 serwis rowerowy stworzył punkt, w którym można było poznać historię fabryki rowerów Ormonde

KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYDARZENIA:

24.08 godz. 10.30 – Zakątek Kultury

– Teatr Gong „Muminkowy kabarecik”

Dziedziniec Przystanku Kultury, Pl. Piłsudskiego 9

26.08 godz. 19.00 – Koncert na zakończenie wakacji

– Rynek Muzyczny – KALIBER 44, Rynek, Pl. Piłsudskiego

30.08 godz. 15.00 – „Książka nie gryzie”

Klub Kultury i Biblioteka Publiczna w Chojnowie

31.08 godz. 14.00 – Eko design – projektowanie na materiałach do

recyklingu, Klub Kultury Chojnow, ul. Klonowa 16, Orzeszyn

WARSZTATY:

„Wakacyjno-muzyczna... kult-hurra!”

TERMIN: 22-26 sierpnia

Wakacyjne – indywidualne zajęcia nauki gry na instrumentach muzycznych w placówkach terenowych.

Uwaga! Liczba miejsc ograniczona. Informacja: tel. (22) 716 79 62

Warsztaty teatralne dla młodzieży

Termin: 29-31 sierpnia, godz. 17.00, Klub Kultury Józefosław, ul. Uroczą 14

Prowadzący: Wojciech Sanejko. Zajęcia pokazowe

Turniej tenisa stołowego

27 sierpnia – godz. 13.00, Klub Kultury w Runowie, ul. Dobra 63, Runów

Zajęcia pokazowe – teatralne

30 sierpnia – godz. 15.00 – Klub Kultury w Runowie, ul. Dobra 63, Runów

W pozostałe dni zajęcia świetlicowe, gry i zabawy ruchowe, gry stolikowe, wycieczki piesze.

KK w Runowie w okresie wakacyjnym czynny w godzinach:

Poniedziałek - 13.00-17.00; Wtorek - 10.00-17.00; Środa - 10.00-17.00, Czwartek - 13.00-17.00; Piątek - 13.00-17.00

www.kulturalni.pl

GÓRA KALWARIA

21-22.08 – weekend z rekonstruktorami

Stowarzyszenia Hanza, zamek w Czersku

22.08 godz. 11.00-15.00 – plener malarski dla dzieci, zamek w Czersku

28.08 godz. 17.00 – koncert finałowy Calvaria Cantas – III

Ogólnopolskich Warsztatów wokalnno-Chóralnych,

ul. Białka 9. Wstęp wolny

WYSTAWY:

28.08 godz. 17.00 – finisaż fotografii Edwarda Warownego „Maki”, baszta, zamek w Czersku

www.kulturagk.pl



R E K L A M A

Przełęcz
PIASECZYŃSKI

Tygodnik Przełęcz Piaseczyński
w związku z dynamicznym rozwojem

poszukuje do działu reklamy
osoby na stanowisko:

Konsultanta ds. sprzedaży reklam

Zadania:

- Sprzedaż powierzchni reklamowej
- Aktywne pozyskiwanie nowych klientów
- Opieka nad powierzonymi klientami firmy
- Realizacja wyznaczonych planów sprzedażowych

Wymagania:

- Wykształcenie średnie
- Minimum 2-letnie doświadczenie w sprzedaży
- Umiejętność nawiązywania kontaktów z klientami i podtrzymywania pozytywnych relacji
- Doświadczenie w branży wydawniczej/medialnej mile widziane
- Wysoki poziom motywacji wewnętrznej
- Znajomość programów MS Office
- Kreatywność
- Komunikatywność

Oferujemy:

- Umowę o pracę
- Motywacyjny system wynagrodzenia powiązany z wynikami sprzedaży
- Pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Współpracę z profesjonalistami o dużym doświadczeniu i umiejętnościach
- Dobrą i przyjazną atmosferę pracy

CV prosimy przesyłać na mail: reklama@przelecpiaseczynski.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

DAM PRACĘ

Opiekunki-Dom Opieki
607 034 382

OPIEKUNKA dla dziecka
Poszukuję młodej, troskliwej opiekunki z doświadczeniem o umiejętnościach pedagogicznych dla międzynarodowej rodziny dla dziecka w wieku 2 lat. Mile widziane referencje. Obowiązki związane tylko z nauką j. polskiego, zabawą oraz opieką. Kontakt z dzieckiem tylko w j. polskim. Warunki pracy bardzo dobre. Miejsce pracy Konstancin Jeziorna od poniedziałku do piątku w godz. 17.00 – 20.00. W przyszłości możliwy cały etat. Tel 600 315 840 w godz. 9.00– 16.00

Duża firma ochroniarska zatrudni od zaraz osoby na stanowisko konwojent. Wymogiem koniecznym jest wpis na listę pracowników kwalifikowanych, pozwolenie na broń. Praca na terenie Warszawy i okolic. Wynagrodzenie wynosi od 11,50 zł netto/godz. Kontakt tel.: 510 015 776 oraz 510 014 898

Zatrudnię od zaraz osobę z orzeczeniem o niepełnosprawności do sprzątnięcia obiektu biurowo-magazynowego na Ursynowie przy ul. Poleczki. Umowa o pracę na cały etat. Wynagrodzenie wynosi 2200zł. brutto/mc. Kontakt tel. 510-012-549 lub 510-014-898.

Kwiaciarnia w Konstancinie- Jeziornie zatrudni osobę z doświadczeniem na stanowisku Florysta. Zapewniamy umowę o prace .Zapraszamy tel.600464926

Zatrudnię osoby do nauki j.angielskiego lub/i j. niemieckiego w Szkole Językowej w Górze Kalwarii. Tel. 609-568-008, english-club@english-club.edu.pl

Zatrudnię sprzedawcę do sklepu Fresh Market przy ul. Raszyńskiej w Piasecznie. Tel-505 493 018

Zatrudnimy sprzedawców i magazyniera do supermarketu w Konstancinie i sklepu spożywczego w Gołkowie, tel. 668 48 22 50

Zatrudnię kierowcę autobusu kat.D, wymagane aktualne uprawnienia, mile widziana karta kierowcy. tel- 606 536 651

Pizzeria w Piasecznie ul.Dworcowa15 Zatrudni osobę na stanowisko Pizzera / Pizzerkę, kelnerkę, tel. 662-123-640

Praca dla tynkarza, możliwość nauki, zarobki ok. 4000zł, Góra Kalwaria, tel- 604 415 352

Panie do sprzątnięcia klatek schodowych, Piaseczno, Józefostaw, tel. 608 636 959

Zatrudnię Pracownika Ochrony na etat do sklepu w Piasecznie, Stawka- 10 zł/h na rękę, Tel-603 913 494

Damy pracę, kierowca C+E, trasy międzynarodowe, tel. 605 839 242

Pracownik Obsługi Klienta na podjeździe na stacji paliw w Tarczynie. 605276594

Zatrudnimy stolarza- Góra Kalwaria tel. 508 451 383

Przyjmę do pracy, praca fizyczna przy produkcji palet, kontakt między 7-16: tel. 697982228

Przyjmę fryzjerkę i manikiurzystkę. Praca stała lub dodatkowa. Łoś, tel. 723 482 657

Pracownik fizyczny - pomoc do parkieciarza, tel. 22 737 23 32

Samodzielnego kucharza, tel. 691 916 890

Fryzjerkę w Konstancinie – Jeziornie, tel. 606 817 356

Krawcową zatrudnię, praca Piaseczno, tel 692 580 783

Agentów ochrony, pensja w gotówce, stawka 6 zł. netto, 506 158 658

Kierowca kat. D Góra Kalwaria, tel-601492343

Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym „Piątka Bis” Piaseczno, tel. 501 406 160

Cukiernika, osobę do sprzątnięcia, tel. 608 079 659

Fryzjerce, tel. 501 143 827

Firma produkująca wyroby z blach, rur i profili zatrudni lakiernika proszkowego i ślusarza, Gołków k/ Piaseczna, tel. 602 253 180

Firma reklamowa zatrudni operatora ploterów tnących i drukujących, oraz do wyklejania reklam z doświadczeniem. CV prosimy wysłać na maila: marcin@trace.pl

Zespół Szkół Publicznych w Mysiadle ul. Kwitowa 28 zatrudni od zaraz sprzątaczkę na pełen etat. CV składać na adres administracja.spwm@gmail.com

Do starszej Pani z nocowaniem Piaseczno tel. 501 571 574 (tel. w godz. 9- 11)

USŁUGI

GEODETA TEL 516070915

Dachy krycie, naprawy, tel. 511 928 895

Dachy, naprawy dachowe, mycie dachów i elewacji. Wycinka drzew. Wynajem podnośnika koszowego z operatorem tel.603308185

Fotograf - ślub, chrzest, inne okazje, wolne terminy 2016, lemonphoto.pl, tel. 692 569 927

AUTOMATYKA, NAPĘDY DO BRAM – przesuwanych, garażowych dwuskrzydłowych. Sprzedaż, montaż i serwis, nr tel. 790 331 339, www.automaty-nice.pl

Naprawa, serwis okien i drzwi, naprawa i wymiana okuć, wymiana szyb i uszczeltek, tel. 22 717 71 00, 603 310 223, 601 623 480

Oczyszczanie działek, koszenie trawy, ogrodnicze 519-874-891

Koszenie nieużytków tel. 513 405 081

Usługi ogrodnicze kompleksowo, tel. 608 390 733

Tynki tradycyjne i gipsowe, tel. 604 415 352

AGD Naprawa. Tel: 601-98-66-73

Systemy Nawadniania ogrodów tel. 605 655 445

Domofony wideofony serwis 603375875

Naprawa pralek, tel. 602 322 951

Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605

Brukarstwo, tel. 517 477 531

Remontowo - budowlane, ogrodzenia, tel. 513 137 581

Anteny serwis 603375875

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, tel 602 380 218

Studnie, 601 231 836

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Docieplanie budynków, tanio, solidnie, tel. 507 768 230

DJ – prezenter – Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

Docieplanie Budynków, Solidnie doświadczone ekipy tel. 602-482-572

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 M KW W ZALESIU DOLNYM PRZY GŁÓWNEJ DRODZE TEL. 501 156 766

Bliźniak, Parzniew, tel. 535 487 338

Sprzedam bezpośrednio działkę w centrum Góry Kalwarii. Powierzchnia 776 m2. tel. 503 086 523

Kancelaria O&S bez zaliczkowo prowadzi sprawy uzyskiwania odszkodowań za wywłaszczone nieruchomości pod drogi gminne, powiatowe oraz inwestycje publiczne. Gwarantujemy skuteczne działanie i krótkie terminy od wszczęcia postępowania do uzyskania odszkodowania. Zgłoszenia i informacje tel. 12) 4203166 strona www.os-kancelaria.eu

Sprzedam działki nad jeziorami od 900m2, 140km od Warszawy, linia brzegowa, media, www.cesardzialki.pl, tel. 605 099 422

Działki na budownictwo mieszkaniowe i usługowe, 15 km od centrum Piaseczna (Uwieliny), tel. 603 862 559

Mieszkanie 2-pokojowe 46m2 w Tarczynie. Wysoki parter. tel.: 696 082 604

Działka budowlana 1000 m2 Prażmów, tel. 602 77 03 61

Dom w stanie surowym w Nowym Prażmowie 200/ 1400 m2, tel. 602 77 03 61

Działka 3000 m2 w Prażmowie, tel. 602 77 03 61

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Do wynajęcia mieszkanie 50 mkw w prywatnym budynku w Górze Kalwarii ul. Lipkowska 15 składające się z pokoju, kuchni i łazienki. Część kuchni została wyodrębniona na pokój dla dziecka lub sypialnię. Bez umeblowania. Komórka na opał, parking. Czynsz 500 zł plus opłaty za prąd, wodę, kanalizację. el. 602 323 515

Wynajmę mieszkanie dla 2 osób, tylko 800 zł miesięcznie, Gołków, Tel-605 192 795

SPRZEDAM

Drewno kominkowe, brykiety, eko groszek, tel. 502 059 008

Tanio tuje: szmaragd, brabant. T: 501679121

Tuje, Bukszpany - TANIO tel. 880 479 679

KUPIĘ

Antyczne meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable książki, pocztówki, tel. 504 017 418

AUTO MOTO

Skup aut, całe, uszkodzone. Wersje angielskie. Szybko, solidnie, gotówka. Tel. 510 357 529

Skup Aut, wszystkie marki. Gotówka od ręki. Tel. 510 210 692

Skup aut, stare, uszkodzone, skorodowane, tel. 530 540 555

ZWIERZAKI

Za darmo oddam pięknego szczeniaka. Mama rodowodowa Shih-tzu, tata mieszaniec. Piesek jest odrobaczony i zaszczepiony. Tel. 514 358 223

Strzyżenie psów w STUDIO MAXI, Piaseczno tel. 731954508

NAUKA

Matematyka, egzaminator tel-602 690 229

FINANSE

Kredyty gotówkowe i konsolidacyjne do 200 tys., dzwoń tel 509 936 826

Ale szybka i elastyczna pożyczka do 25000 zł. Tel. 882 010 714

Pożyczki od ręki, tel. 509 936 826

Restauracja mieszcząca się w C.H. Auchan w Piasecznie specjalizująca się w serwowaniu dań obiadowych oraz pizy, **poszukuje Dziewczyn na stanowisko: Kasjer/Sprzedawca** oraz **Pracownik Restauracji** filip.parszewski@prowansja.fr **Tel. 603 890 404**

Przedszkole w Józefostawiu poszukuje Pana „Złota Rączka” do drobnych napraw i dbania o zielen wokół placówki.
Tel. 604 064 610

Zamów ogłoszenie **DROBNE za DROBNE** tel. 786 202 066



BIURA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

PIASECZNO

Redakcja gazety
UL. SIERAKOWSKIEGO 12A

GÓRA KALWARIA

wyDRUKi24h.pl
UL. DOMINIKAŃSKA 3

TARCZYN

FELIX
UL. KS. OSZKIELA 13

Czas na Ruch Araka

PIASECZNO

Wychowanek Victorii Głusków świetnie wszedł w nowy sezon Ekstraklasy. Po odejściu Mariusza Stępińskiego to on powinien być pierwszym wyborem trenera Fornalika.

W letnim okienku transferowym w najwyższej lidze w Polsce Ruch Chorzów sprowadził do siebie 21-letniego napastnika Jakuba Araka. Młody zawodnik, który swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w drużynie Victorii Głusków, z miejsca stał się ważnym zawodnikiem ekipy byłego selekcjonera reprezentacji Polski Waldemara Fornalika.

Strzelec wyborowy

Po kilku latach spędzonych w Głuskowie Arak trafił do Legii Warszawa, w której od samego początku wróżyli mu wielką karierę. W zespole juniorskim „Wojskowych” raz po raz straszył bramkarzy rywali. Po dobrych występach w Młodej Ekstraklasie, a następnie w rezerwach Legii, odszedł na wypożyczenie do Zagłębia Sosnowiec. W barwach Zagłębia w II Lidze zdobył 17 bramek.



Jakub Arak podczas prezentacji w Ruchu Chorzów (źródło: youtube.com - TV Niebiescy dla Ruchu)

W kolejnym sezonie nie szło mu już tak dobrze, ale zdołał uzbierać 8 goli na zapleczu Ekstraklasy. W plebiscycie Polskiego Związku Piłkarzy Arak znalazł się w jedenastce roku, a ponadto otrzymał tytuł „Odkrycie roku 2015 w I Lidze”. Wysokie umiejętności, dobre warunki fizyczne, szybkość i zmysł strzelecki nie uszły uwadze trenerów klubów ekstraklasowych.

Pod koniec czerwca tego roku napastnik podpisał trzyletni kontrakt z Ruchem Chorzów (Legia zagwarantowała sobie prawo do odkupienia zawodnika). Nowy nabytek „Niebieskich” początek miał wysmienity – już w pierwszej kolejce udało mu się zdobyć bramkę przeciwko Górnikiem Łęczna. W mediach zaczęto się robić coraz głośniejsze o młodym zawodniku Ruchu, wiele osób wypowiadało się na temat jego dobrej postawy. On sam zaś w żadnym wypadku nie zamierza popadać w samozachwyty.

– Z dużym dystansem podchodzę do oceniania swoich pierwszych występów. Myślę, że przyjdzie na to czas po rozegraniu większej ilości minut, choć na pewno jestem zadowolony z faktu, że już w pierwszym meczu udało mi się zdobyć premierowego gola – powiedział nam Jakub Arak.

Wykorzysta szansę

W kolejnych meczach 21-latek nie grał za wiele, a jego miejsce na szpicy zajął Mariusz Stępiński. Ostatnio jednak pojawiła się doskonała okazja, by móc na dłużej zagościć w pierwszym składzie Ruchu. Stępiński w najbliższym czasie ma odejść do francuskiego FC Nantes. Po transferze reprezentanta Polski w kadrze Ruchu w ataku zostaje tylko Jakub Arak. Co prawda na testy do Chorzowa przyjechał jeszcze jego rówieśnik Maik Lukowicz, a w internecie co chwila słyszy się o potencjalnych nowych napastnikach, jednakże to właśnie on wydaje się najbardziej prawdopodobnym kandydatem do zastąpienia Mariusza Stępińskiego. Nie bez znaczenia w tym temacie było sobotnie

spotkanie podopiecznych Fornalika z Cracovią Kraków.

– To, czy zostanie pierwszym wyborem trenera Fornalika, okaże się w najbliższych tygodniach. Ja na pewno będę starał się grać jak najlepiej, by zdobyć zaufanie kolegów z zespołu i sztabu szkoleniowego – mówił nam przed starciem z Cracovią wychowanek Victorii Głusków.

Meczem przy pustych trybunach przeciwko „Pasom” udowodnił, że w Chorzowie nie będą zbyt długo tęsknić za Stępińskim. W końcówce pierwszej połowy po bardzo ładnym zagranu z rzutu wolnego Patryka Lipskiego napastnik Ruchu skierował piłkę do bramki głową. Kwadrans po rozpoczęciu drugiej części gry mógł dołożyć drugie trafienie, ale znakomitą obroną popisał się golkiper Cracovii Grzegorz Sandomierski. Ruch ostatecznie zremisował 1:1, ale Arak pokazał się z naprawdę dobrej strony i kibice nie muszą się martwić o to, kto będzie strzelał bramki w lidze dla „Niebieskich”. A jaki jest jego cel na najbliższy sezon?

– Moim celem jest to, by przede wszystkim stawać się każdego dnia lepszym piłkarzem i być ważną postacią w Ruchu Chorzów. W szatni jest kilku doświadczonych zawodników i z pewnością mogę się od nich wiele nauczyć – dodał.

Sobiech, Piech, Jankowski... Arak?

Klub ze Śląska słynie z promowania napastników. Świetną formę strzelecką osiągnęli tu w ostatnich latach między innymi: Artur Sobiech, Arkadiusz Piech czy Grzegorz Kuświk. Oprócz nich bardzo dobry okres miał w Ruchu także były zawodnik KS Piaseczno Maciej Jankowski. Co ciekawe, za każdym razem, gdy któryś z bramkostrzelnych napastników opuszczał drużynę, błyskawicznie wyrastał inny czołowy strzelec zespołu. Czy tak będzie również i w przypadku Jakuba Araka? Niewykluczone. Na razie wszystko na to wskazuje.

Rafał Lipski

Staroangielski futbol

POWIAT

Trenerzy młodzieży, nie idźcie tą drogą! W rywalizacji najmłodszych nie wynik się liczy, a styl...

W niedzielny poranek dwóch polityków – Jacek Sasin z Prawa i Sprawiedliwości oraz Adam Szejnfeld z Platformy Obywatelskiej – mówiło o tym, jaką to fascynującą dyscypliną sportu jest siatkówka. No cóż, mój tekst dzisiaj pewnie by ich rozczarował, ponieważ ja, jak to mam w zwyczaju – wierny jedynej słusznej grze – ponownie postanowiłem skupić się na piłce nożnej. I kolejny raz zapragnąłem poruszyć temat, o którym mało się mówi, a który ma ogromne znaczenie dla kształtu całego polskiego futbolu.

Szkolenie młodzieży – obecnie jeden z najważniejszych obszarów, na który zwracają uwagę wszystkie polskie kluby piłkarskie. Wiadomo, nie jesteśmy w Anglii i naszych prezesów nie stać na wydawanie horrendalnych, idących w dziesiątki, setki milionów euro kwot na zagranicznych piłkarzy. Dużo łatwiej i taniej jest wychować własnego zawodnika. Praktycznie na każdym kroku otwierane są akademie piłkarskie dla najmłodszych, gdzie z piłką oswajają się już nawet 4-latkowie, a co weekend młodzi adepci futbolu rozgrywają mecze przeciwko swoim rówieśnikom. Emocje w trakcie tych starć nierzadko sięgają zenitu – szkoleniowcy momentami przeżywają te spotkania bardziej niż dzieci. Niestety, opierając się na swoich obserwacjach, nie zawsze zaangażowanie idzie w parze z talentem trenerskim.

W najwyższej klasie rozgrywkowej w Anglii gra taka jedna drużyna – Stoke City. Aktualnie średni zespół Premier League, który do niedawna znany był głównie z tego, że jako jedyny klub w lidze kurczowo trzymał się filozofii staroangielskiego futbolu. Czym charakteryzuje się ów styl? Nie jest on zbyt skomplikowany, a polega głównie na tym, że zamiast bawić się w krótkie podania i dryblingi, zawodnicy po prostu wybijają piłkę w kierunku dobrze zbudowanego, wysokiego napastnika. Inaczej mówiąc: „kopnij i biegnij”. Najbardziej archaiczna taktyka ze wszystkich możliwych, takie absolutne przeciwieństwo tego, co stara się zaszczepić swoim zawodnikom FC Barcelona (i przy okazji połowa wzorującej się na niej Europy). Kilka lat temu skończyła się jednak pewna epoka. Po przyjeździe Marka Hughes'a na Britannia Stadium doszło do niemałej rewolucji, przyszło wielu kreatywnych graczy i bramki strzelane po długich wyrzutach z autu nie są już zbyt często spotykane na największych arenach piłkarskich w Anglii. I choć staroangielski futbol został pogrzebany nawet przez klub, który z niego



słynął, to można się na niego niekiedy natknąć podczas oglądania zmagania dzieci w naszym powiecie.

Pewnego dnia wybrałem się na mecz drużyny 10-latków bądź 11-latków (z przyczyn oczywistych nie podaję nazw klubów – nie o antyreklamę tu chodzi, a o skłonienie pewnych osób do refleksji). Na pierwszy rzut oka było widać różnicę w poziomie obu zespołów. Gospodarze w fantastyczny sposób próbowali rozgrywać piłkę po całym boisku, wymieniali mnóstwo podań i jak na swój wiek imponowali wręcz techniką. Gospodarze oddawali liczne strzały z dystansu, grali szybko, przyjemnie dla oka. Gospodarze, którzy... mimo wszystko wysoko przegrali to starcie. Dlaczego? Otóż właśnie dlatego, że ich rywale zdecydowali się na przyjęcie ex-taktyki Stoke City. Wygraną zapewniło im murowanie własnego pola karnego i długa piłka na silnego, o wiele wyższego od pozostałych młodych piłkarzy, napastnika. Zero kreatywności, zero pomysłu – zwykła gra „na aferę”. Dodajmy tylko jeszcze, że zespół ten jest jednym z najlepszych w lidze...

Nie mam żadnych pretensji do dzieciaków za to, że w taki sposób wygrywają mecze – absolutnie! I naprawdę gratuluję chłopakowi, który urządził sobie tamtego dnia istną strzelaninę (niewątpliwie posiada potencjał). Mam jedynie żal do ich trenerów, którzy przedkładają wyniki nad rozwój najmłodszych. O ile na poziomie juniorskim takie pchanie futbolówki wystarcza, o tyle w przyszłości mało który z ich podopiecznych zdoła cokolwiek osiągnąć w piłce. Bo w dzisiejszych czasach umiejętności techniczne są kluczowe, należy je rozwijać od najmłodszych lat, a gdy potencjalny skaut zauważy, że tu nie ma w ogóle techniki, tylko pospolita kopanina, to z miejsca machnie ręką. I chłopak, który przez dobrych parę lat regularnie chodził na treningi, jeździł na obozy, nagle zrozumie, że tak naprawdę niewiele co potrafi.

W piłce juniorskiej nie wynik jest najważniejszy, a gra. Można przegrać i 11:0, ale jeśli chociaż kilku z tych „przegranych” odnotuje pewien progres, np. nauczy się grać z pierwszej piłki, to w rzeczywistości będzie prawdziwymi wygranymi. I to oni będą w przyszłości tworzyć historię polskiej piłki nożnej.

Rafał Lipski

R E K L A M A

Nadleśnictwo Chojnow

SPRZEDAŻ DREWNA
DREWNO: OPAŁOWE, UŻYTKOWE, TARTACZNE
PEŁEN WYBÓR!!!

Sprzedaj drewna w leśnictwach:
Sękocin - tel. 603-887-269, 603-880-293
Chojnow - tel. 603-887-270, 603-880-519
Dobiesz - tel. 603-887-271
Uwieliny - tel. 691-821-346, 603-882-177
Podkowa Leśna - tel. 603-887-276, 603-887-857
Młochów - tel. 603-887-278, 603-880-282
Bogatki - tel. 603-887-272, 603-887-265
Sierzchów - tel. 603-887-279, 603-880-594

szczegółowe informacje:
tel. (22) 727 57 52 wew. 331

Nadleśnictwo Chojnow, Pilawa, ul. Klonowa 13, 05-532 Baniocha
www.chojnow.warszawa.lasy.gov.pl

Zapraszamy!